„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 60. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, PIĄTEK, 29 LUTEGO (FRIDAY, FEBRUARY 29) 1924 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

NIEMCY MOGĄ ZAPŁACIĆ I GODZĄ SIĘ PŁACIĆ ODSZKODOWANIA

Stosunki w Niemczech znacznie się poprawiły

ŁUDNOŚĆ NIEMIECKA CZEKA CIERPLIWIE NA WYNIKI BADAŃ MIĘDZYNARODOWYM EKSPERTÓW

NEW YORK, 28 lutego.—Przewodniczący dyrekcji kompanji stalowej Bellehem Steel Co., Charles Schwab, który wczoraj powrócił z Europy na statku Olimpic, po spędzeniu kilku tygodni w Niemczech, w wywiadzie z korespondentami prasy nowojorskiej, oświadczył, co następuje:

„Niemcy pragną dowiedzieć się wkońcu, jaka suma odszkodowania będzie dla nich wyznaczona. Skoro się tylko dowiedzą, jaką sumę odszkodowań będą musieli zapłacić, natychmiast zabiorą się do pracy, by zdobyć potrzebne fundusze na zapłatę odszkodowań. Niemcy mogą zapłacić i godzą się na zapłacanie takiej sumy odszkodowań, która im zostanie wyznaczona przez międzynarodową komisję ekspertów finansowych."

Pan Schwab, przed swoim wyjazdem z Europy, odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym międzynarodowej konferencji ekspertów Amerykaninem gen. Dawes'em, który oświadczył, że członkowie międzynarodowej konferencji doszli do jednomyślnej decyzji, odnośnie sumy, jaką należy wyznaczyć Niemcom do zapłacenia, jako odszkodowanie dla aljantów.

W zakończeniu swego wywiadu pan Schwab oświadczył, że stosunki w Niemczech poprawiają się szybko, mimo niepewnej sytuacji finansowej. Wśród ludności panuje znaczne przygnębienie, ale niema ona żalu do nikogo, — chyba nieco do Francji, którą zajęła Ruhr.

KSIĄDZ WŁOSKI WYZWANY NA POJEDYNEK

SONDRIO, 28 lutego. — Ks. Giovvanni Vanninetti, redaktor miejscowej gazety tygodniowej, został wyzwany na pojedynek przez Belizario Cantagalli, sekretarza miejscowej organizacji faszystowskiej, ponieważ ks. Vannietti napisał artykuł, pełen drwin o odznaczeniach wojennych, kandydata na posła w przyszłych wyborach do parlamentu z ramienia partji faszystowskiej. Wiadomość nie wspomina, czy ksiądz wyzwanie przyjął.

60,000 emigrantów z Polski czeka na wyjazd do St. Zj.

WARSZAWA, 28 lutego.—Sześćdziesiąt tysięcy Polaków i Żydów wniosło do konsulatu amerykańskiego prośbę o udzielenie wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych i oczekują cierpliwie na otrzymanie zawiadomienia o terminie, kiedy będą mogli się zgłosić po wizę. Według obecnie obowiązujących przepisów o ograniczeniach imigracyjnych liczba gotowych do wyjazdu emigrantów wystarczyłaby na dwa lata.

Jeżeli obecna kwota Polski według nowego projektu kongresmana Johnsona zostanie zmniejszona o połowę, to liczba emigrantów gotowych na wyjazd do Stanów Zjednoczonych wystarczy na cztery lata.

W ostatnich kilku miesiącach na każde dziesięć listów otrzymywanych przez konsulat amerykański w Warszawie siedem pochodzi od kongresmanów i senatorów amerykańskich, aby poczyniono pewne ułatwienia Żydom polskim pragnącym wyjechać do Ameryki, a tylko raz jedyś jest prośba ze Stanów Zjednoczonych, by pozwolono wyjechać do Stanów Zjednoczonych Polakowi.

Kompanje okrętowe skolektowały już przeszło $300,000 jako zadatek na karty okrętowe dla spodziewanych emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Żydowska organizacja emigracyjna Hias w Warszawie rozporządza olbrzymiemi funduszami przy pomocy których wywiera nacisk na wszystkich ludzi, od których zależy przyspieszenie lub ułatwienie imigracji żydowskiej z Polski do Stanów Zjednoczonych.

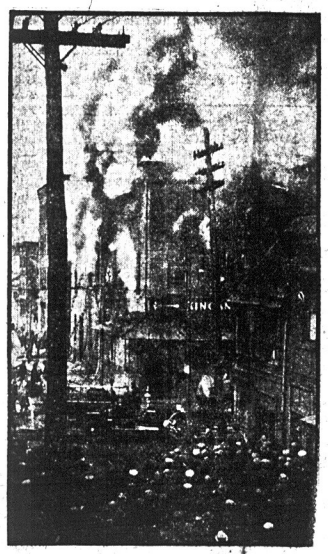

Kilku strażaków doznało obrażeń ciała podczas gaszenia ognia jaki wybuchł w składach mięsa w Philadelphia, Pa.

Polka Apolonja Stadnicka ofiarą brutalnego napadu

Napastnik Boham ujęty przez Fierlita i Sobczyka — Podczas szarpaniny z napastnikiem Fierlit stracił połowę płaszcza i znajdujące się wewnątrz 25 dolarów

CENTRAL FALLS, 28 lutego. — Polonja w Central Falls została ostatnio żywo poruszona napadem niejakiego Williama Bohama, lat 29, zam. pn. 17 Cross ulica na Apolonję Stadnicką, zamieszkałą pnr. 315 High ulica, dokonanym w zamiarze rabunku i gwałtu.

Wypadek zdarzył się przedwczoraj, przy zbiegu High i Clay ul., pomiędzy 9 i 10 wieczorem. Na powracającą ze sklepu do domu Apolonję Stadnicką, napadł Boham i silnem uderzeniem pięści, powalił ją na ziemię, usiłując drugą ręką wyrwać swej ofierze większą sumę pieniędzy, jakie zwykła była ze sobą nosić. Na krzyk i wołanie o pomoc, wypadło kilku mężczyzn, a między innymi Michał Sobczyk, 321 High ul. i Stanisław Fierlit.

Bohma, na widok zbliżających się mężczyzn, począł uciekać, ale został ujęty przy zbiegu High i Cross ulicy przez odważnych obywateli Sobczyka i Fierlita, — którzy podczas szamotania się z Bohamem stracili połowę płaszcza i 25.00 dolarów, znajdujących się w zaginionej połowie płaszcza.

Boham odprowadzony na policję przez policjanta, został osadzony w więzieniu, nie mogąc złożyć 3,500 dolarów kaucji, wyznaczonej przez sędziego Roscoe. M. Dexter. Boham w zeznaniach podczas przesłuchów, do winy się nie przyznał, oświadczając, że był zupełnie pijany i nie pamięta nic, co się działo owego wieczoru, kiedy został ujęty i osadzony w więzieniu.

Francja może opróżnić zagłębie Ruhr, jeżeli Niemcy będą płacić odszkodowania

PREMJER MACDONALD MA PLAN KONTROLI NIEMIEC PRZEZ ALJANTÓW — UPADEK PREMJERA FRANCJI, POINCARE'GO, SPODZIEWANY

PARYŻ, 28 lutego. — Dwa wypadki, jakie zaszły w ostatnich dniach, wróżą pomyślny wynik międzynarodowej konferencji ekspertów finansowych.

Pierwszym wypadkiem, który wywarł w świecie wielkie wrażenie, jest oświadczenie prezydenta republiki francuskiej, Milleranda, że Francja ostatecznie może wycofać się z zagłębia Ruhr, o ile Niemcy przystąpią do wypłaty odszkodowań.

Drugim, niemniej interesującym wypadkiem w międzynarodowych kołach politycznych, jest wiadomość, wyszła od Rady Ambasadorów, że Anglja posiada plan wspólnej kontroli wojskowej i finansowej aljantów nad Niemcami i że sposób tej kontroli będzie tak skuteczny, jak kontrola międzyaljancka, bezpośrednio po zakończeniu wojny wszechświatowej.

Połknęła 16 szpilek wraz z cukierkiem

TOLEDO, 28 lutego. — Panna A. Urban, pracowniczka w sklepie departamentowym znajduje się bliską śmierci w szpitalu św. Wincentego, na skutek połknięcia 16 szpilek. Panna Urban zajęta pracą, trzymała w ustach 16 szpilek, potrzebnych jej przy pracy. W tej chwili zbliżył się do niej jeden z subjektów sklepowych, częstując ją cukierkami. Panna Urban wzięła cukierek i włożywszy go do ust, połknęła razem ze szpilkami, które następnie odkryto w żołądku przy pomocy promieni Roentgena. Lekarze dotychczas nie są zdecydowani, w jaki sposób wyjąć szpilki, znajdujące się w żołądku.

Senator włoski zasztyletowany przez opryszków

RZYM, 28 lutego. — Senator Alberto Bergamini od wielu lat redaktor Giornale de Italia i przewodniczący Stow. Prasy Włoskiej został dzisiaj napadnięty przy swojej pozamiejskiej willi i niebezpiecznie posztyletowany oraz obrabowany z pieniędzy i wszystkich wartościowych przedmiotów, szczególnie złotych medali. Napad został wkrótce odkryty przez szofera, który zaalarmował policję.

Oświadczenie Komitetu Okręgowego Związku Socjalistów Polskich na New York i okolicę w sprawie senatora Jana Woźnickiego

Komitet Okręgowy Z. S. P., zebrany na nadzwyczajnem posiedzeniu, dnia 27-go lutego 1924 r., uchwalił następujące oświadczenie, które postanowił podać do publicznej wiadomości.

Dnia 19-go lutego ukazało się w miejscowym „Kurjerze Narodowym" zaprzysiężone zeznanie niejakiego Kazimierza Laskowskiego, skierowane przeciwko przybyłemu do Ameryki przedstawicielowi P. S. L. „Wyzwolenie", senatorowi i wicemarszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, obywatelowi Janowi Woźnickiemu, pomawiające go o oddanie w roku 1906 w ręce policji carskiej członków Polskiej Partji Socjalistycznej.

Komitet Okręgowy oświadcza, iż Kazimierz Laskowski **nie jest członkiem** Związku Socjalistów Polskich w Ameryce.

Komitet Okręgowy przekonany jest, iż tenże K. Laskowski nie działał w dobrej woli przysłużenia się sprawie robotniczej i ludowej, ponieważ zeznanie swe złożył nie u odpowiednich władz partyjnych, lecz w „Kurjerze Narodowym", **którego nieproszoną opieką socjaliści się brzydzą.**

Następnie po złożeniu relacji przez delegatów, którzy konferowali z senatorem Woźnickim, dnia 24-go lutego, **Komitet Okręgowy uważa wyjaśnienie senatora Woźnickiego za miarodajne,** zwraca się jednak pozatem do Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej w Warszawie o wyjaśnienie urzędowe powyższej sprawy, co natychmiast po otrzymaniu poda do publicznej wiadomości.

New York, N. Y., 27-go lutego 1924 r.

Za Komitet Okręgowy Związku Socjalistów Polskich
W. Loyko, sekretarz.

Senat polski piętnuje prasę polsko-amerykańską za bezczeszczenie osoby senatora Jana Woźnickiego

„Jedzie i nie jedzie"...

WARSZAWA, 18 lutego, (pocztą). — Sekretarjat „Piasta" komunikuje, iż „wszelkie pogłoski podane przez prasę w sprawie obecnego wyjazdu p. Witosa do Ameryki, są pozbawione wszelkiej podstawy.

(Wincenty wstrzymał swój wyjazd do Stanów Zjednoczonych, otrzymawszy telegram z New Yorku, że brutalne oszczerstwo rzucone na senatora Woźnickiego, nietylko mu nie zaszkodziło, ale, owszem pomogło. Wobec tego Witos uznał swój wyjazd do Ameryki za nie bardzo bezpieczny. Jeżeli tak rozumował Wincenty, to trzeba mu przyznać, że ma głowę nie do pozłoty.—P. R.)

WŁOCHY MUSZĄ MIEĆ WIELKĄ FLOTĘ

BEZPIECZNE SĄ NA LĄDZIE, ALE MUSZĄ BYĆ ZABEZPIECZONE NA MORZU

RZYM, 28 lutego. — Premjer Mussolini, przemawiając do komendantów włoskiej floty wojennej, oświadczył, że według jego zdania, Włochy muszą mieć wielką flotę wojenną, by były tak zabezpieczone na morzu, jak są bezpieczne na lądzie.

Oświadczenie premjera Mussoliniego wywołało niezwykłe naprężenie w angielskich kołach morskich, ze względu na podstawę floty angielskiej na morzu Śródziemnem przy wyspie Marta i cieśninie Gibraltarskiej.

Rząd premjera Macdonalda zamierza wprowadzić zasadnicze zmiany w dyzlokacji angielskich podstaw wojennych, szczególnie na morzu Śródziemnem, by nie drażnić wybujałych ambicji morskich Włoch.

Wojska federalne wyłapują niedobitki rewolucyjne

TUXPAN, 28 lutego. — Z zajęciem przez wojska federalne miasta Tuxpan, ostatnia twierdza rewolucjonistów meksykańskich została zdobyta. Pobitę oddziały rewolucyjne, jeżeli nie poddały się dobrowolnie, to bywają wyłapywane przez wojska federalne.

PREM. MACDONALD SPODZIEWA SIĘ PRZYWRÓCIĆ POKÓJ EUROPIE

Jego plany w polityce znajdują poparcie w całym kraju

LONDYN, 28 lutego. — Premjer Macdonald ma przekonanie, że uda mu się przywrócić pokój w Europie.

Oczywiście nie przy pomocy nadzwyczajnych posunięć na szachowniey międzynarodowej polityki, ale przez odnowienie dawnego wzajemnego zaufania pomiędzy Francją i Anglją, co nastąpi nie prędzej, dopóki nie zostaną ogłoszone wyniki międzynarodowej konferencji ekspertów finansowych dla załatwienia sprawy odszkodowań.

Premjer Macdonald jest przekonany, że uda mu się tego dzieła dokonać w ciągu przyszłego roku, a najdalej do maja 1925 r., kiedy rząd robotniczy Partji Pracy będzie musiał ustąpić z powodu zerwania porozumienia ze stronnictwami liberalnemi, które przy następnych powszechnych wyborach poniosą zupełną klęskę, a na ich miejsce zostaną wybrani kandydaci Partji Pracy.

Zapowiedziane na czwartek wybory uzupełniające w okręgu Burn, wykażą czy przewidywania angielskiej Partji Pracy się ziszczą. Jeżeli liberali podczas głosowania przy uzupełniających wyborach oddadzą swe głosy na konserwatystów, to przyszłe stosunkowanie polityczne będzie z jednej strony: potężna Partja Pracy, a zdrugiej: Partja Konserwatywna, z zupełnem wyłączeniem partyj Liberalnych, które, jako reprezentujące coś całkowicie aktualnego, poczynają tracić na znaczeniu.

Premjer Grabski wprowadza dalsze oszczędności

WARSZAWA, 28 lutego. — Rząd premjera, Władysława Grabskiego, w dalszym ciągu prowadzi politykę oszczędności. Po zniesieniu ostatnimi czasy ministerstwa Poczt i Zdrowia, z kolei postanowiono znieść ministerjum Robót Publicznych, a jego funkcję rozdzielić pomiędzy inne departamenty ministerjalne.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

OSZCZERSTWO PRASY KLERYKALNEJ UWAŻA ZA OBRAZĘ SENATU

Senator Woźnicki cieszy się zaufaniem całego narodu

(Radio dla „Nowego Świata" godz. 5 po poł.)

WARSZAWA, 28 lutego. — Konwent Senjorów Senatu wyraził potępienie polskiej prasie amerykańskiej, rozpowszechniającej oszczerstwa o senatorze Woźnickim, jako o członku dawnej ochrany carskiej.

Senator Woźnicki, jak stwierdziła uchwała Konwentu Senjorów Senatu, cieszy się zaufaniem całego Senatu.

FRANCJA ZDZIWIONA UPADKIEM RZĄDU BELGIJSKIEGO

Dopatruje się ubocznych wpływów komisji ekspertów finansowych

PARYŻ, 28 lutego. — Upadek gabinetu belgijskiego wywarł przygnębiające wrażenie na rząd francuski i polityczne koła we Francji ze względu na fakt, że upadek nastąpił przy zatwierdzaniu francusko-belgijskiego układu, odnośnie politycznego współdziałania obydwuch państw względem Niemiec.

Nowy rząd belgijski, który prawdopodobnie będzie utworzony przez przywódcę opozycji, socjalistę Vandervelde, zajmie stanowisko przeciw-francuskie i niewątpliwie znacznie utrudni rokowania aljantów z Niemcami w sprawie odszkodowań.

Politycy francuscy dopatrują się powodu upadku rządu prem. Theunisa we wpływach międzynarodowych ekspertów finansowych, których opinje o kwestjach odszkodowaniowych znacznie się różnią od opinji polityków francuskich.

PORTUGALJA I RUMUNJA ZA OGRANICZENIEM ZBROJEŃ MORSKICH

Domagają się udziału w morskiej konferencji Ligi Narodów — Stanowisko Rosji nie było dla nikogo niespodzianką

GENEWA, 28 lutego. — Rządy Portugalji i Rumunji zwróciły się do Ligi Narodów z żądaniem dopuszczenia ich przedstawicieli do współudziału w morskiej konferencji Ligi Narodów dla rozszerzenia washingtońskiego traktatu ograniczenia zbrojeń na państwa europejskie.

Żądanie Portugalji i Rumunji dopuszczenia ich do współudziału w morskiej konferencji Ligi Narodów dla ograniczenia zbrojeń morskich, dowodzi ze strony tych państw, z jednej strony — dobrej woli rozszerzenia washingtońskiego układu morskiego na państwa europejskie, a z drugiej — że stanowisko przedstawiciela bolszewickiej Rosji, który zamiast ograniczenia zbrojeń morskich, domagał się przyznania Rosji prawa do pobudowania wbrew morskiemu stanowi posiadania innych państw, ekstra 400,000 ton okrętów wojennych, nie było żadną niespodzianką i tem bardziej utwierdziło te państwa w przekonaniu, że jakiś rodzaj ograniczenia zbrojeń morskich, musi być przeprowadzony.

Sąd Ligi Narodów uznaje prawa Polski do portu Kłajpedy

GENEWA, 28 lutego. — Prezes Komisji Ligi Narodów, mającej rozstrzygnąć spór między Polską a Litwą o Kłajpedę, Davis, oświadczył tutejszym dziennikarzom i reprezentantom prasy zagranicznej, że prawa przyznane Polsce do portu w Kłajpedzie, są zupełnie uzasadnione.

Davis twierdzi, że Litwa, państwo małe i słabe, nie powinna szukać sporów z sąsiadami, i bardzo dodatnio wyraził się o polskim ministrze spraw zagranicznych, Zamoyskim, który, jak donoszą z Warszawy, odmówił wszelkich ustępstw na rzecz Litwy, domagając się pełnych praw dla Polski, przyznanych jej w Kłajpedzie przez Ligę Narodów.

Baczność! JAMAICA, L. I. Baczność!

WIECE SENATORA WOŹNICKIEGO

DZISIAJ! DZISIAJ!

W DOMU NARODOWYM, przy Sutphin Bouleward
Początek o godzinie 8-ej wieczorem

BACZNOŚĆ PHILADELPHIA, PA.!

W NIEDZIELĘ, 2-GO MARCA, 1924 ROKU
o godzinie 1ej po południu
W SALI MARCINIAKÓW, na Frankfordzie

W NIEDZIELĘ, 2-GO MARCA, 1924 ROKU
o godzinie 7:30 wieczorem
W DOMU POLSKIM, 211 Fairmount ave.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Leandra.
Dzisiaj — Pogoda zmienna.

Czeki: 8,510,000.
Przekazy: 8,333,000

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Piątek: Benedict z Para.

Odpłyną z New Yorku
Piątek: Munargo do Nassau
Port Antonio do Kingston.
Zinal do Sydney
Sobota: Olympic do Southampton
La Savoie do Havru
President Harding do Bremy.
Athenia do Liverpool
Egremont do Alexandri
Martiniqüa do Kingston.
Pastores do Port Limon

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
121
Od kul i noży
50
Od wódki
57

LISTY DO WŁÓCZĘGI

Zacni Obywatele!

Proszę oddać waszemu "Włóczędze" $2.00 do użytku na koszta operacji tego polskiego dziecka, którem się tak szczerze zajął.

Pozostaję z szacunkiem,
J. M., z Bayonne, N. J.

* * *

Szan. "Włóczęgo" w New Yorku!

Piszę do ciebie parę słów nadsyłając ofiary jakie zebrałam u państwa Wilków, na operację dla biednego chłopca-kaleki.

Datki złożyły następujące osoby:

Kurpisz W.	.50
Augustyn J.	.50
Kubiak A.	.50
Byczkowski W.	.25
Rzerzut J.	.25
Razem	$2.00

Nie koniec na tem. Będąc na uroczystości urodzin u państwa Jaworskich, udało mi się uzyskać na cel powyższy następujące ofiary, które złożyli:

Państwo Jaworscy	$1.00
Państwo Gadzirzewscy	1.00
Puszk	1.00
Jaworski	1.00
Państwo Szymańscy	1.50
Białek	.50
Kurpisz W.	.25
Drapała J.	.50
Razem	$6.75

Przesyłając przy niniejszem $8.75c. na operację chłopca-kaleki życzę mu w imieniu wszystkich ofiarodawców szybkiego powrotu do zdrowia, jak również zasyłam "Włóczędze" oraz Szan. Redakcji Nowego Świata wyrazy uznania i szacunku za pracę filantropijną jaką prowadzą dla dobra polonji na obczyźnie.

W. Kurpisz, B'lyn, N. Y.

* * *

Dotychczas $236.50c.
Ty jesteś następnym!!

JUTRO!

Maskarada i Bal "Gwiazdy Wolności"

Cenione przez ogół Towarzystwo Dramatu i Bratniej Pomocy Gwiazda Wolności urządza trzydziestoletnią maskaradę i bal w sobotę, dnia 1-go marca r. b. w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Place. Doborowa muzyka polska, drogocenne nagrody za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy damskie i męskie oraz liczne niespodzianki winny być najlepszą reklamą dla powyższej imprezy.

Zważywszy, iż jest to ostatni bal tego towarzystwa tak młodzieś jak i starsi winni przybyć tym razem tłumnie, aby się zabawić iście po staropolsku w gronie przyjaciół i znajomych oraz członków jednej z najstarszych organizacyj nowojorskich, jaką jest Gwiazda Wolności.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

Jan Hryniów, Przemyśl,
Ul. Sanowa Góra l. 9.
Kochany Bracie!

List Twój z prośbą o zapomogę otrzymałem. Dzisiaj wysłałem przez American Express Company $15.

Nie posyłam Ci tych pieniędzy dlatego, że straciłeś obie nogi w obronie Polski, gdyż zato nie mógłbym zapłacić, a i Ty za to pieniędzy nie żądasz.

Nie jest to wyraz uznania za bohaterstwo, gdyż męczeństwo Twoje jest bohaterstwem, które uznania nie potrzebuje.

Rozumiemy tu dobrze, że inwalidzi w Polsce są ofiarami wojny i paskarstwa, że więcej cierpią z powodu zgubnego żerowania paskarzy, aniżeli z powodu ran odniesionych na polu bitwy i zbieramy pieniądze, aby im pomóc. Przed kilkoma tygodniami wysłaliśmy na ręce posła Polakiewicza dwieście dolarów i w dalszym ciągu na ten cel pieniądze zbieramy.

Niestety nie możemy wszystkim pomóc.

Wzruszyły mnie do głębi dwa słowa w Twoim liście,

„TROJE DZIECI".

Dzieci nie powinny cierpieć.

Odczułem, jak im jest na duszy i wiem, jak Tobie się wiedzie.

Świadomość, iż pieniądze te przyniosą im trochę światła i ciepła, była najsilniejszym bodźcem.

A powiedz dzieciom, że Liga Kobiet z New Yorku wyśle im specjalną paczkę z odzieżą.

Przyjm to od nas i znoś cierpliwie swoją dolę.

Ściskam dłoń i zasyłam serdeczne całusy dla dzieci.

Włóczęga „Nowego Świata."

Earl Brydges i jego pies Buddie, którzy zostali zwycięzcami w 120 milowym wyścigu saneczkowym, jaki się odbył w Queber, Kan.

Miał szczęście

Gdy 52-letni William Noblick, zamieszkały pn. 25 South St., wracał do domu w dobrym humorze i przechodził nad rzeką Pier No. 2, stracił nagle równowagę i wpadł w spienione fale rzeki i począł tonąć.

Krzyk jego usłyszał policjant rzeczny ze stacji Old Slip i pobiegł mu na pomoc. Na miejsce wypadku przybyło także kilku mężczyzn, z których jeden rzucił Noblick'owi linkę z przywiązanym do niej drewnem. Topiący chwycił takową i w kilka minut udało się go wyciągnąć na brzeg. Niedoszłego topielca zabrano w przejeżdżającej dorożce samochodowej do szpitala Bellevue.

FROLIC THEATRE
(Nad Amsterdam Theatre)
42nd Street, West of Broadway
Mat. środy i Soboty, 2:20 i 8:20 wiecz.
Olga Petrowa
Drugi Miesiąc W "HURRICANE"
Więcej śmiechu niż w "KIKI".
Ceny miejsc od $1.10 do $2.75.

Że nie łatwą jest rzeczą jazda na ski, o tem przekonała się Lucy Fralvil z New Yorku

Z POSIEDZENIA DELEGATÓW TOWARZYSTW DO RADY OŚWIATOWEJ

W ubiegłą środę wieczorem w Domu Narodowym odbyło się zwyczajne miesięczne posiedzenie delegatów Towarzystw należących do Rady Oświatowej.

Przewodniczył prezes Rady Oświatowej ob. M. Węgrzynek, sekretarzował ob. S. Rozen.

Po załatwieniu zwykłych formalności, jak odczytanie protokołu, korespondencji i innych, przystąpiono do omówienia szeregu spraw związanych ze szkołą Rady Oświatowej.

Kierownik szkoły kapitan S. Gutowski zdał sprawozdanie, z którego wynika, że szkoła ma obecnie 14 klas i 520 uczniów.

Kapitan Gutowski obszernie wytłumaczył powstanie pisma szkolnego „Promyk", zaznaczając, że z powodu tegoż powstały nieporozumienia, wstrzymujące dalsze wydawanie potrzebnego pisemka.

Zaznaczając, że wśród delegatów i zarządu Rady nie widać chęci współpracy z personelem nauczycielskim, kap. Gutowski złożył swoją rezygnację.

W dłuższej dyskusji, w której głos zabierali delegaci towarzystw okazało się, że niema cienia nawet złej woli w całej sprawie i z niczyjej strony i że ustąpienie kap. Gutowskiego niema zasadniczych przyczyn.

Po uchwale, która jednogłośnie zapadła, ażeby rachunki na „Promyk" uregulować i pismo dalej wydawać co miesiąc, kap. Gutowski cofnął rezygnację.

Polecono zarządowi zebrać się w najbliższym czasie i wspólnie z kierownikiem szkoły, szczegółowo rozpatrzyć fundusze, jakiemi rozporządza Rada Oświatowa, ażeby znaleźć sposoby do pokrycia wydatków na „Promyk" nie naruszając stałych dochodów Rady Oświatowej.

Zebranie zarządu oznaczono na przyszły poniedziałek.

W dłuższem przemówieniu, prezes ob. Węgrzynek postawił najpierw kwestję zreorganizowania dotychczasowego systemu dochodów i wydatków i otworzenia regularnego czekowego konta w banku Rady Oświatowej. Propozycja jednogłośnie została przyjęta.

Konto otwarte będzie w najkrótszym czasie, a książki zostaną zaprowadzone natychmiast po przeprowadzeniu rewizji za rok ubiegły.

Ob. Węgrzynek zwrócił uwagę na trudności, jakie poelągnęłoby za sobą budowanie własnej szkoły i zaproponował parę środków, do powiększenia kapitału obrotowego i zapasowego szkoły.

Jednym z takich środków jest utworzenie patronatu szkoły Rady Oświatowej.

Członek tego patronatu wpłaciłby 10 dolarów jednorazowo na szkołę i otrzymałby specjalny certyfikat.

Są inne jeszcze środki, jak np. większa stopniowo opłata za wpisowe i urządzanie przedsiębiorstw dochodowych w rodzaju wieczorków, balów, koncertów, bazarów itp.

Program ob. Węgrzynka, z powodu spóźnionej pory, nie wywołał obszerniejszej dyskusji. W zasadzie godzili się nań wszyscy, jedynie dodając doń szczegóły i sposoby wykonania.

Plan polecono zarządowi opracować dokładnie i na przyszłe zebranie przedstawić do dyskusji i zatwierdzenia.

W toku debat nad kwestją szkoły, zaznaczyła się wyraźnie dobra i szczera wola zebranych. Pomimo pewnych małych zresztą nieporozumień, wszyscy ożywieni są jedną myślą, nietylko utrzymania, ale udoskonalenia szkoły polskiej, postawienia jej na najwyższym poziomie, spełniającej godnie zadanie placówki oświatowej i narodowej.

Rada Oświatowa zabiera się pełną parą do pracy. Niewątpliwie pomogą jej towarzystwa i sądząc z dotychczasowych danych, cała świadoma część Polonji w New Yorku. x

Z TEKI REPORTERA

Obrażeń głowy i ciała doznała 28-letnia Maria Hurst, z pn. 25 Lenox Ave., gdy samochód którym kierowała przewrócił się i nakrył ją na narożniku 213th St. i Broadway. Poszwankowaną przewieziono do domu po udzieleniu pomocy lekarskiej.

Ze stacji kolei górnej przy 110th St. i Sixth Ave. skoczyła w celu samobójczym 35-letnia Leontyna Briscoe, zamieszkała pn. 444 Central Park West. Padając na bruk ulicy kobieta doznała pękięcia czaszki i innych obrażeń ciała. Briscoe zmarła w szpitalu św. Łukasza w kilka godzin po otrzymaniu pomocy lekarskiej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Niebezpiecznych poparzeń całego ciała doznała 72-letnia Elżbieta McCoy, zamieszkała pn. 401 West 50th St., gdy się na niej zapaliła suknia od maszynki gazowej, na której gotowała się kolacja. Nieszczęśliwą staruszkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala Bellevue na kurację.

Dopiero po sześciu strzałach udało się policjantom zatrzymać złodzieja, który skradł samochód Edwardowi Flynn, zamieszkałemu pn. 75 West 97th St. Aresztowanym, który się przyznał do inkryminowanego czynu, był Herbert Farrell, lat 22, z pn. 110 West 102nd St.

Pamiątkowa półdolarówka wydana z racji przybycia Hugonotów do Ameryki została wręczona prezydentowi Coolidge'owi przez Rev. MacFarland

SMUTNA KRONIKA POLSKA
Z RÓŻNYCH STRON

.. LOS ANGELES, CAL.

Zajmująca historja życia Polaka

Przed kilku tygodniami spaliła się w Los Angeles przy Vernon i Charles St's odlewnia bronzu, powodując straty, wynoszące przeszło $50,000. Zakład ten jest własnością p. T. J. Margożewicza i o nie się zdaje — jedynym tego rodzaju w polskich rękach. Historja życia p. Margożewicza w Ameryce jest taka: odlewacz z zawodu, p. Margożewicz przybył do Los Angeles przed szesnastu laty. Jak wielu innych — nie posiadał żadnego kapitału. Pracował ciężko, oszczędzał każdy grosz i wreszcie rozpoczął interes w gruntach. Po kilku latach przyszły dobre czasy i p. Margożewicz swoje grunta poprzedawał kiedy wartość ich podskoczyła nieomal tysiąckrotnie. W przeciągu dwóch lat zarobił prawie pół miljona dolarów. Obecnie buduje wspaniały dom apartamentowy w Hollywood, który będzie kosztował przeszło $850,000. Człowiek ten, który pojąwszy za żonę Francuskę prawie nigdy nie stykał się z Polakami przez cały czas swego życia w Los Angeles, prawie zupełnie zapomniał mowy polskiej. Przypadkowo odnalazł go ktoś z polonji tutejszej i zabrał na choinkę do Domu Polskiego. W taki sposób dowiedziano się o znakomitym dobytku Polaka, który własną pracą i zapobiegliwością w okresie lat szesnastu przyszedł do majątku, przedstawiającego około miljon dolarów.

UTICA, N. Y.

Nieszczęśliwe wypadki dzieci

Janina Dziekonka, lat 7, z pn. 304 Oscar St., znalazła śmierć na miejscu, gdy najechał na nią automobilem niejaki D. Parnell. Ten, aresztowany, tłómaczył się na policji w taki sposób: w chwili kiedy jechał ulicą w fatalnem miejscu przechodziło przez ulicę przeszło 2 5dzieci. Biegły wszystkie tak szybko, że gdy Janina wbiegła przed jego automobil, pomimo iż dawał sygnały swą trąbką, już było zapóźno i wyminąć jej nie zdołał. Zatrzymano go pod kaucją $1,000.

Drugi fatalny wypadek wydarzył się w domu państwa Sitkowskich, pn. 314 Nichols St. Matka pozostawiła dwuletniego Stasia samego, wychodząc do miasta. Dziecko zaczęło się bawić zapałkami i spowodowało zapalenie się na sobie ubranka, przez co tak strasznie poparzyło sobie plecy, iż wskutek ran umarło.

Indyjski książę Geho Gabra przybył do St. Zj., aby się zmierzyć z amerykańskimi siłaczami

SPORT

Na wczorajszem posiedzeniu Polskiego Klubu Kręglarskiego w Jersey Citty, N. J., sekretarz N. Kordycz, podał do wiadomości otrzymaną korespondencję od Klubu Kręglarskiego z Meriden, Conn., w której tamci, wymawiają się z kontestów, na które się zgodzili. Z łona Klubu wyjedzie J. Kosiński w tych dniach do Meriden, Conn., aby dowiedzieć się dlaczego zerwano ugodę. Rezultat tego wywiadu zostanie wkrótce ogłoszony.

Nareszcie Tommy Gibbons, jedyny pięściarz, który wytrzymał piętnaście "rund" z Jack Dempsey'em w słynnej walce w Shelly, Montana, zeszłego lata, i za co nie otrzymał ani centa, dostanie znowu szansę popróbować odebrania korony Dempsey'emu w przyszłym sezonie letnim.

Tak twierdzi promoter Fox Richard. Tym razem nie będzie się bił za darmo. Ma on prawo dostać sto tysięcy dolarów, czy wygra, czy przegra.

ŻYJCIE DŁUGO!

Czujcie się 10 do 30 lat młodsi

Nie zatwardzenie, kwasy w żołądku i nieczysta krew. Bulgarska Herbata Złotowa jest najdoskonalszem familijnem lekarstwem. Zażywajcie ją gorącą przed udaniem się na spoczynek, by uleczyć zasiębiciu. Do nabycia we wszystkich aptekach, lub pocztą, jedna duża puszka familijna $3.15, lub sześć puszek $3.35. Adresować: Marvel Products Company, 51 Marvel Building, Pittsburgh, Pa.

WIECZORKI I BALE

Zabawa Taneczna Sokołów Gniazda No. 7

W sobotę, dnia 1-go marca, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Place, w New Yorku, Gniazdo No. 7 Związku Sokołów Polskich, urządza zabawę taneczną na zakończenie karnawału, na której będzie wiele miłych niespodzianek, między innemi wyznaczone zostały cztery nagrody — dwie dla pary najlepiej tańczącej walca i dwie za oberka.

Nagrody dla pań piętnastodolarowe perły, dla panów kosztowne skórzane papierośnice.

Początek o godzinie 8:30.

Bal Tow. Króla Jana III. Sobieskiego

Tow. Króla Jana III Sobieskiego, grupa 260 Zw. Nar. Pol w Bronx, N. Y. urządza wielki Bal w sobotę 1 marca, 1924 r., o godzinie 7:30 wieczór, w Domu Narodowym, 705-707 Courtlandt Ave., Bronx, N. Y. Muzyka doborowa. Wstęp 50 centów.

Zabawa Rozmaitości w Bronx

Staraniem Zjednoczonych Chórów Śpiewaczych, odbędzie się w Domu Narodowym w Bronx, w niedzielę, dnia 2-go marca wielka Zabawa Rozmaitości.

Zabawę niniejszą można będzie śmiało nazwać królową zabaw,— lub zabawą pożegnalną, albowiem jest ostatnią w karnawale i rokuje wielki zainteresowanie. Nie wątpimy, że Polonja całego Wielkiego New Yorku pospieszy gromnie na tę niezwykłą zabawę.

Wieczorek zapustny

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, urządza w niedzielę 2-go marca, br. w sali Domu Narodowego w New Yorku, tak zwany „WIECZOREK ZAPUSTNY" o godz. 4ej po poł.

Popieranie zabaw i przedsiębiorstw Czerwonego Krzyża jest pracą humanitarną. Liczymy więc na liczny zastęp obywatelstwa w dniu 2go marca, w ostatnią niedzielę karnawałową.

Wieczornica „Wandzistek".

Sympatyczny i ogólnie lubiany chór żeński „Wandzistek" w Bronx, urządza Wieczornicę, która się odbędzie w poniedziałek, dnia 3 marca, rb., w Domu Narodowym, przy Courtlandt Ave., o godzinie 8ej wieczór. Komitet złożony z nadobnych i miłych członkiń chóru „Wanda", podejmować będzie gości i darzyć słodkim uśmiechem. Być może, że... nietylko uśmiechem. Zresztą, przekonają się o tem wszyscy, którzy przybędą na Wieczornicę.. bo kto był na operetce „Kuzynka z Ameryki", w której nasze Wandzistki występowały, ten wie, jak mile i wesoło u nich zabawić się można.

Wieczorek Familijny

Oddział „Pod Jeden Sztandar" No. 32. Z. S. P., urządza Wieczorek Familijny, w sobotę, 22-go marca, br., w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Muzyka doborowa.
Początek o godz. 7:30 wiecz
Cena biletu 50c.

ZABAWA TANECZNA

Oddział „Potęga" No. 34, Z. S. P., urządza Zabawę Taneczną, urozmaiconą różnemi niespodziankami, w sobotę, dnia 29-go marca, 1924, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., o godz. 8ej wieczorem.

Wstęp 50 centów.

ZAWIADOMIENIA

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża zwołuje nadzwyczajne posiedzenie w piątek, 29-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem do Domu Narodowego i wszyscy członkowie Komitetu i delegaci towarzystw proszeni są o przybycie na takowe w komplecie, w celu omówienia pilnych bardzo spraw.

H. Boguszewski, sekr.

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie miesięczne Kółka Przyjaciół, Grupa 111 Z. P. N., odbędzie się dnia 29-go lutego 1924 roku, t. j. w piątek, o godzinie ósmej wieczór, w Domu Narodowym, przy St. Marks Pl.

Z powodu ważnych spraw jakie są do załatwienia, wszyscy członkowie proszeni są o liczne przybycie.

J. FLOCK, Sekr. Fin.

Wobec licznych zapytań, jakie otrzymujemy od Szan. Czytelników w sprawie szkoły tańców klasycznych, komunikujemy, co następuje:

Wszelkie informacje w sprawie powyższej otrzymywać można w Domu Narodowym, w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 5-ej do 7ej wiecz. od kierowniczki pierwszej polskiej Szkoły Tańców Klasycznych, panny Luni Nestor.

PANIE! NIE DAJCIE SIĘ OSZUKAĆ

Miejcie się na ostrożności. Nie wszystkie paczki farby są "Diamonds Dyes".

Diamond Dyes

Zawsze dopominajcie się „Diamond Dyes"! I jeżeli nie zauważycie nazwy „Diamond Dyes" na pasmce—odrzućcie ją i nie kupujcie!

Każda 15 centowa paczka „Diamond Dyes" zawiera wskazówki tak dostępne, że każda kobieta może pofarbować lub zmienić kolor spódnicy, sukien, bluzki, swedrów pończoch szlafroków płaszczy, draperji i różnych nakryć — jednem słowem wszystko nowe — nie posiadając praktyki farbowania rzeczy. Można wybrać jakikolwiek kolor w aptece. Nie przyjmujcie innych wyrobów!

W NIEDZIELĘ 2-GO MARCA Zjednocz. Chóry Śpiewacze urządzają Zabawę Rozmaitości W DOMU NARODOWYM 705 COURTLAND AVE. BRONX, NEW YORK Początek o godzinie 4ej po południu Doborowa orkiestra prof. S. Karlewicza — Bogaty program Wstęp 55c z garderobą i War Tax

Tow. Dram. i Brat. Pom. „GWIAZDA WOLNOŚCI" w nowym Yorku, urządza 30-LETNIĄ MASKARADĘ I BAL W SOBOTĘ, DNIA 1-GO MARCA W DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Pl., New York Początek o godz. 8ej wiecz. Muzyka Doborowa Polska Cena Biletu $1.00 Drogocenne nagrody będą rozdane za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy damskie i męskie

Sezonowa Miłość

(28) (Ciąg dalszy)

tra, naftaliną przesypane, poskładałem"...

I tak cały list, cztery długie ćwiartki...

Tuśka jednak nie czuje, ile codziennego, szarego tragizmu wlecze się przez te szeregi literek. W trującym zapachu naftaliny walczy drobny, chudy człowiek z pasożytami, które obsiadły palmę, walczy wtedy, gdy słońce potokami złota zalewa przestrzenie kryształowe, pełne balsamicznej woni i czarownych górskich wizji.

Z rodzajem znudzenia odkłada ten monotonny list i znów pogrąża się w zadumie.

Piją! — Co!... Wino, szampana — a potem te ładne, wesołe kobiety pozwalają się całować, mówić do siebie poufale. Potem zachodzi słońce, potem rozkłada się ognisko... tak czytała... układają się dokoła ogniska... znów piją.. znów się całują...

— List od mężusia?

Tuśka aż drgnęła cała.

Pani Warchlakowska stoi przed nią, na tem samem miejscu, na którem stała niedawno Obidowska.

— Mężuś pisał?

— Tak.

— A... a... ta karteczka taka śliczna? To może od synusiów?

— Nie... to nie do mnie.

— A!...

Chwileczka milczenia.

— Pani wie. Dziś rano zbudziły mnie nieludzkie wrzaski. Idę do okna... myślałam, że się pali, a to ta banda aktorów i aktorek stała na drodze i tak krzyczała na przewodnika i Porzyckiego, żeby się zbierali. Szli na wycieczkę. — Pani nie słyszała?

— Nie.

— I pani może nie wie, że ten Porzycki mieszka tu, u Obidowskiej?

Rumieniec znów oblewa twarz Tuśki.

— Nie.

Sama nie wie, dlaczego kłamie, ale kłamie.

— Tu.. obok pani. Ja nie wiem, czy mężuś byłby bardzo kontent, gdyby o tem wiedział. Bo wiadomo, aktor to nic nie uszanuje... Choć... niech Bóg zachowa, ja wiem, że pani... a.. a cóż znowu!... ale oni! Bo to proszę pani piją... a skoro mężczyzna pijany to... no...

I tu radczyni wzdycha i wymownie się uśmiecha.

— I niechby tak, broń Boże, po pijanemu takiemu czemuś przyszło do głowy pani zrobić jaki afront.

— O!... Proszę pani...

— Kto to może wiedzieć? Między nami mówiąc, same kobiety upoważniają takich aktorów do tego. U nas... w Krakowie, pani wie... ach! Słyszała pani chyba o tej doktorowej... nie?... no... nie wierzy pani?... One same do nich listy piszą— i jakie listy! no!...

Wzrok Tuśki padł mimowoli na tęczową, śliczną pocztówkę, leżącą na stoliku. Warchlakowska wzrok ten podchwyciła.

— Może to do niego?... Czytajmy!... Czytajmy!...

I widząc pewne zakłopotanie na twarzy młodej kobiety, dodaje śpiesznie:

— Gdyby to był list, to co innego... ale pocztówka, toć otwarta dla wszystkich.

Wyciąga ręce i motyl barwi się w jej tłustych spoconych łapach.

— A co?... do niego — Jaśnie wielmożny Porzycki, artysta dramatyczny. Jaśnie, słyszy pani — Jaśnie!!! Aktor i Jaśnie... A czemże będzie hrabia, albo radca? Jaśnie!... A teraz co opiera — o.. o... jak męża kocham... cha cha! Niechno pani czyta.

Podaje kartkę Tuśce.

„Drogie moje kochanie!... Jakże tam — czy ci dobrze, czy już się odtęskniłeś? Choć proszę cię — nie zanadto, bo mnie będzie serce bolało. Mnie tu bez ciebie pusto, strasznie i wczoraj przez łzy widziałam twoje niezajęte miejsce przy naszym stoliku. — Dziękuję za twe drogie listy, umiem je na pamięć i zawsze przy sobie noszę. — Uważaj, gdy idziesz w góry, aby nie spaść i nie wyrządzić sobie jakiej krzywdy, bo ty jesteś treścią i celem mego życia..."

Tuśka nie chciała czytać dalej.

— To są sekrety tego pana — wytrzekła wyniośle, odkładając kartkę.

— No... dobry numer taki aktor! — śmiała się Warchlakowska. — Ta przez łzy patrzy na jego niezajęte miejsce, a on z aktorkami po górach lata... Ja na miejscu pani wolałabym zażądać jego pokoju od gaździny i wygnałabym go, aby nie plugawił dachu. Bo pani nie wie... on tu jeszcze jaką damę sprowadzi i dopiero będzie szkandał!...

— Nie wiem jeszcze, co zrobię — odparła wymijająco Tuśka.

Głowa ją zaczęła boleć. Pomyślała, iż tak, jak tam na Wareckiej dławiły ją mury kamienic, wznoszące się dokoła, jak mury więzienne, tak i tu zaczyna dławić ją jakaś ścieśniona atmosfera, która powoli wałem od słońca i przestani ją otacza.

— Może się pójdziemy przejść? — proponuje pani Warchlakowska.

Lecz Tuśkę ogarnia nagle bardzo wyraźna odraza do tego ślimakowego wleczenia się po gładkiej drodze z miną dystyngowanej damy, grzecznie spacerującej po parku.

— Dziękuję pani! — mówi, siląc się na jak najuprzejmiejszy uśmiech — głowa mnie boli.

— Najlepiej się przejść... zresztą, jak pani chce. Ja idę.

Podniosła granatowy, alpagowy, opięty kostjum, na tyle jednak, że przyzwoicie dotykał ziemi, i wypłynęła, jak kaczka, na biel drogi.

Tuśka pozostała sama.

Patrzy na tęczową pocztówkę, patrzy na góry także tęczowe, tyle na nich barw się mieni i dziwnego doznaje wrażenia.

Ta Obidowska, biegnąca z załzawionemi oczyma w górskie ciemnie i srebrne żleby, i ta druga, tam daleko przez łzy widząca puste miejsce człowieka, który znikł w tych górskich ciemniach i srebrnych żlebach — i... potem ona sama, biegnąca wzrokiem jego śladem...

To wszystko — dziwne!

Nowe.

Niespodziewane.

A zwłaszcza... niepotrzebne!

Co ją to obchodzi?

A przecież...

Obchodzi! . . . . . .

XIV.

Mija tydzień.

Ale jakoś się wlecze. Pogoda cudowna — mimo to Tuśka, a nawet i Pita nieswoje choć od rana przystrojone i przeważnie siedzą u Warchlakowskich.

Gdy pierwsze wrażenie minęło, Tuśka postanowiła powrócić właśnie do Warchlakowskiej i nią, jak murem chińskim, odgrodzić się od jakichś dziwacznych myśli, które napadać ją zaczęły.

Chodzi więc na spacer z panią Warchlakowską, była dwa razy w Morskiem Oku na kawie, oglądała szkołę koronkarską, wysłuchała sumy, chłonąc w siebie zapachy serdaków, pomieszane z wonią kadzideł, co wszystko nabawiło ją bólu głowy.

I znów na werandzie prowadzi z panią radczynią rozmowy o mężu, dzieciach i sługach. Pani Warchlakowska dołącza jednak do tego repertuaru od czasu do czasu jakąś pikantną anegdotkę, przeważnie z życia aktorów i aktorek.

Dziwnie dobrze poinformowana, wtajemnicza Tuśkę w rozmaite zakulisowe historyjki. Mówi z oburzeniem, lecz widocznie delektuje się temi historyjkami. Tuśka słucha uważnie, choć nie rozumie, dlaczego doznaje jakiegoś bolu. Kilkakrotnie chciała się przyznać Warchlakowskiej do zaczepek ze strony Porzyckiego, lecz coś ją wstrzymało.

Nagle zdumiona usłyszała zapytanie:

— A czemu pani mi nie powiedziała, że zna Porzyckiego?

— Ja?

— Tak! Wiem — wiem, że nawet jakieś cukierki kursowały... O! tylko niech pani nie łaje Pituchny, to nie ona... ta dziewczynka jest ogromnie skryta... to kto inny...

Tuśka ochłonęła już i wzruszyła ramionami.

— Ten pan dał cukierki Picie, kazałam oddać, to wszystko.

— Wybornie pani zrobiła. Choć ja na miejscu pani wezwałabym męża, aby błazna moresu nauczył... Dawać cukierki! Proszę — cóż to on sobie myśli? Czy pani jaka aktorka? Czy co?..

Bardzo była oburzona pani radczyni. Pierść, opięta welwetem, falowała—tłuste ręce wykonywały serję gestów rozwianych i kompletnie uzasadnionych.

— Dostał nauczkę — uspokajała ją Tuśka — i teraz zachowuje się zupełnie przyzwoicie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

NEWARK

(Dół miasta)

Po raz pierwszy w dole miasta Newarku, Trupa Amatorska urządza bal maskowy, w sobotę, dnia 1-go marca 1924 roku, w sali Fifth Ward Academy, pn. 103 Jackson St., Newark, N. J.

Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Muzyka miejscowa.

Ceny biletów 35 centów.

Cztery nagrody będą rozdane za dwa najpiękniejsze i dwa najoryginalniejsze kostjumy.

Mamy nadzieję, że szan. rodacy i rodaczki zaszczycą nas swą obecnością, gdyż będzie to jeden z najwspanialszych balów, jakie się odbyły na dole miasta. Komitet ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby ten bal długo pozostał w pamięci.

O liczne przybycie uprasza,

KOMITET.

PASSAIC

Oddział Ossowskiego Z. S. P. i Polska Szkoła Techniczna

Powyższe instytucje urządzają wspólnie wspaniały Koncert i bal w dniu 3go maja br. (w dniu uroczystego święta narodowego), w sali Domu Ludowego, przy Monroe St.

W koncercie wezmą udział siły artystyczne z Nowego Yorku i miejscowi. Członkowie tymczasowego komitetu już od dzisiaj zabiegają około prac przygotowawczych koncertu, tak, ażeby naprawdę zgotować prawdziwą ucztę duchową tutejszej Polonji. Szczegóły koncertu ogłosimy później.

Tymczasem prosimy pokrewne nam duchowo organizacje, ażeby łaskawie wstrzymały się w tym dniu, t. j. 3go maja w sobotę — od urządzania swych przedsiębiorstw, co my niezawodnie uczynimy względem tychże organizacyj na przyszłość.

Tymczasowy Komitet.

PASSAIC

Tow. Chór Robotniczy im. Jana Galla

T-wo Chór Robotniczy im. Jana Galla, w Passaic, N. J., urządza w sobotę, dnia 1-go marca, na sali ob. Tulpana, pn. 149 Monroe St. wielką zabawę taneczną, na którą szan. polonję z Passaic i okolicy zaprasza się.

Początek o godzinie szóstej wieczorem.

JERSEY CITY

Polski Uniwersytet Ludowy

W niedzielę, dnia 2-go marca, o godzinie szóstej po południu, w lokalu P. U. L. pn. 578 Jersey Ave., wygłosi dr. T. M. odczyt na temat: Udział Polaków w historji i rozwoju Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej

Wstęp wolny. Obrazki świetlne.

M. OSTROWSKA,
Kierowniczka.

Polski Uniwersytet Ludowy

Siedemnasty z rzędu wykład P. U. L. odbędzie się dnia 2-go marca, t. j. w niedzielę, o godz. 7-ej wieczorem, w sali Y. M. C. A. obok czytelni (Library), przy Jej ulicy. Wykładać będzie ob. H. Liwacz na temat: Obowiązki rodziców względem wychowania swych dzieci.

A zatem, temat powyższy jest bardzo aktualny, wobec czego pożądanem jest, ażeby jaknajwiększa ilość ojców i matek zainteresowała się niniejszym wykładem i gremjalnie przybyła wysłuchać takowego.

K. Ożga, sekr.

Nie chce pracować

Podczas gdy żona jego zmuszona była sprzedawać owoce i jarzyny, chodząc od domu do domu, aby dać utrzymanie kilkorgom dzieci i sobie, mąż jej nie chciał z domu wyjść, aby pójść do pracy, chociaż takowa była mu niejednokrotnie ofiarowana z wynagrodzeniem $75 tygodniowej pensji. Tak zeznawała na stacji policyjnej, Julja Murdak, z Garfield, N. J.

Mąż jej Wasil, będzie teraz musiał oddawać jej $20 tygodniowo, albo pójdzie do kozy, tak zawyrokował sędzia John Bentley.

Zabawa Karnawałowa

Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, placówka No. 36 w Passaic, urządza we wtorek dnia 4go marca, w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe ulica, Karnawałową Zabawę. Kto się pragnie zabawić przyjemnie i wesoło w gronie swych przyjaciół i znajomych, ten na pewno winien przybyć. Chłopcy nasi wszystkich gości zabawią, wszak to karnawał, czas rozrywek.

Zabawa weteranów armji polskiej trwać będzie od 7ej do 12ej w nocy.

Muzyka doborowa będzie przygrywać do tańca.

Mamy nadzieję, że sala będzie zapełniona.

Cześć!

ZaKomitet,
J. Skrzypacz.

Kilka słów pod adresem Polonji w Bayonne

Dyrekcja Teatru Polskiego w osobach p. Wandycz i p. Ochrymowicza oraz cały zespół artystyczny składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy na przedstawieniu Teatru Polskiego tak licznie się zjawili.

Za serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie tą drogą składamy serdeczne podziękowanie polonji w Bayonne, N. J.

W pierwszym rzędzie podziękowanie należy się wiel. ks. prałatowi Świdrowi za poparcie i zachęcenie parafian.

Następnie głównej inicjatorce i organizatorce, którą jest ob. Kla Derowska składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Praca dzielnych Polek w Bayonne przekonała wszystkich obecnych na niedzielnem przedstawieniu Teatru Polskiego, że warto popracować, aby osiągnąć wielki moralny sukces.

Raz jeszcze dziękujemy wszystkim obecnym z panią Derowską na czele, gdyż ona jest duszą polonji w Bayonne, świadczyła o tem bowiem praca owocna, która moralnie podniosła ducha polonji w Bayonne.

Dzielna ta organizatorka nie zaniedba tej placówki kulturalnej i w najbliższej przyszłości zaprosi znów Teatr Polski do Bayonne. Życzymy energicznym paniom Stowarzyszenia Kółka Polek rozwoju i wytrwałości. Wytrwałością i pracą granity się kruszy.

Z głębokiem poważaniem pozostaje,

Dyrekcja Teatru Polskiego oraz Artyści.

New York, 26. II. 1924.

TRENTON

W niedzielę 2-go marca r. b., o godzinie 7:30 wieczór, w State Normal School, z łona Polskiego Uniwersytetu Ludowego, da pouczający wykład dr. B. H. Tadeusiak na temat: "Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach". Będzie to drugi wykład dr. B. H. Tadeusiaka w tym roku wykładowym.

Sekretarz P. U. L.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

CIERPIĄCYM na ŻOŁĄDEK!

Cyrścia sprobowali Herman's Poltawskiej Herbaty Nr. 87 Jedyna Herba zielowa na nieregularność żołądka i pieczystą krew. Wysyłamy wszędzie za $1.00 paczka. Zadowolni Was lub zwrócimy pieniądze. Przyślijcie dolara dziś! Sprzedasna tylko przez
Herman's Pharmaceutical Laboratories
520 Bayway, Elizabeth, N. J.

National Malt & Supply Co.
404 Grove Street
pom. 2 i 4 ulica, Jersey City, N. J.
Mamy tylko najlepszy gatunek
SŁODU I CHMIELU.
Również sprzedajemy potrzeby do domowego butelkowania.

Telefon, Waverly 4621
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Tel. Montgomery 1160
LYNCH
KWIACIARZ
ŻYWE I SZTUCZNE KWIATY, BUKIETY I WIENCE NA WSZELKIE OKAZJE
348 GROVE STREET,
Jersey City, N. J.

Wystawa przyrządów Elektrycznych
na sali wystawowej
The New York Edison Company
Irving Place and 15th Street
— Wstęp Wolny —
Od 23 lutego do 1 marca. 9 rano do 6 wieczór.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI, STARY PRZYJACIEL POLAKÓW

Naznaczenie p. N. Sato na stanowisko Nadzwyczajnego Pełnomocnego Posła Japonji w Warszawie, jest nader przyjemnem i korzystnem dla spraw polskich i stosunków naszych z cudną krainą Wschodzącego Słońca.

Z panem Sato miałem przyjemność poznać się w czasie, gdy został on naznaczony na urząd Generalnego Konsula Japońskiego w Harbinie. I już wtedy, a było to przed wojną, nieraz w rozmowie swojej ze mną, zaznaczał swą sympatję dla Polaków.

Opowiadał on, jak będąc przez lat kilka sekretarzem poselstwa w Petersburgu (przy posle bar. Motono), zawiązał był serdeczne stosunki z członkami Koła Polskiego w Dumie Państwowej i często przebywając w ich towarzystwie, a nawet biorąc udział w polowaniach przez nich urządzanych, starał się poznać nasze interesy i duszę naszego narodu. A było to w czasie, gdy nie mogło być mowy o bliskim wskrzeszeniu Polski.

Przez cały czas swego pobytu w Harbinie, p. N. Sato i jego zacna małżonka, p. Funiko Sato — przyjmowali czynny i żywy udział w zaspokojeniu potrzeb naszych nieszczęsnych wygnańców, cierpiących nędzę i poniewierkę na ziemi mandżurskiej.

Gdy dla okazania pomocy tym ofiarom wojny urządzało się różne bale i przedstawienia dobroczynne, pp. Sato zawsze stali w pierwszym szeregu ofiarnych i uczynnych naszych przyjaciół.

Jako przykład może służyć urządzenie Bazaru Artystycznego na korzyść „bieżeńców" — Państwo Sato wtedy z własnej kieszeni wydali przeszło 1000 yen na urządzenie japońskich kiosków, nie licząc kosztów sprowadzenia z Japonji 25 oryginalnych kostjumów dla „Gejsz", biorących udział w przedstawieniach dawanych przez czas trwania Bazaru.

Wraz ze swym kierownikiem, cały personel japońskiego Konsulatu w Harbinie dawał nam wtedy dowody sympatji i przyjaźni.

Dawno to było. Czas zdarł te wspomnienia, świadkowie się rozbiegli po szerokim świecie, więc obowiązkiem naszym jest powiadomić społeczeństwo polskie, że w osobach państwa Sato ma wśród siebie nietylko wysokich przedstawicieli zaprzyjaźnionego z nami wielkiego japońskiego narodu, ale też starych, wypróbowanych w dni nędzy i poniewierki druhów serdecznych.

Przy tem zaznaczyć należy, że państwo Sato należą do jednego z najznakomitszych rodów japońskich i oboje są ludźmi wysokiej i wszechstronnej kultury i wielkich towarzyskich zalet.

Przyjmując to wszystko pod uwagę, mamy nadzieję, że społeczeństwo polskie postara się serdecznem przyjęciem poznać szanowne państwo Sato, iż potrafi okazać swą wdzięczność i sympatję starym wypróbowanym przyjaciołom.

A. R. G.

Projekt nowej $25,000 nagrody pokojowej

CHICAGO, 27 lutego. — Raphael Herman z Detroit, Mich. wyznaczył $25,000 na nową nagrodę za najlepszy plan dla utwierdzenia powszechnego pokoju.

Za najlepszy plan zostanie uznany ten, który wskaże najlepszy sposób przekonania narodu amerykańskiego, że jego współpraca z narodami Europy jest koniecznym warunkiem utwierdzenia pokoju.

McK&R
„Nie nie skutkuje jak Analax"

ŁAGODNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY DLA MNIEJ SILNYCH LUDZI
ANALAX
Owocowy środek przeczyszczający
wyrabiany przez McKesson & Robbins, Inc. New York
Polecany i sprzedawany przez Waszego Aptekarza
197
McK&R

UNITED STATES LINES

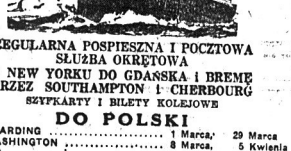

REGULARNA POSPIESZNA I POCZTOWA SŁUŻBA OKRĘTOWA
Z NEW YORKU DO GDAŃSKA I BREMĘ PRZEZ SOUTHAMPTON I CHERBOURG
SZYFKARTY I BILETY KOLEJOWE
DO POLSKI

PRES. HARDING	1 Marca,	29 Marca
GEO. WASHINGTON	8 Marca,	5 Kwietnia
AMERICA	12 Marca,	9 Kwietnia
LEVIATHAN	22 Marca,	12 Kwietnia
PRES. ROOSEVELT		19 Kwietnia

Wygodne urządzenia w kabinach II i III klasy. Najlepsze potrawy podawane w salach jadalnych. Pokoje do palenia. Salony dla kobiet. Osobne kajuty. Pokład spacerowy. Koncerty trzy razy dziennie.
PISZCIE PO INFORMACJE DO
UNITED STATES LINES
45 BROADWAY NEW YORK
Biuro w Kanadzie: 79 Queen Str. W., Toronto.
UNITED STATES SHIPPING BOARD
Agenci lokalni we wszystkich miastach.
Managing Operators for

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAKEWICZ — Editor in Chief
S. T. MACZYNSKI — Managing Editor
F. TOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjat. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	4.50	Półrocznie	4.75
Sunday Only		W niedziele tylko	
One Year	$2.50	Rocznie	$2.50
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	4.00	Półrocznie	4.00

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjat. niedzieli	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	3.50	Półrocznie	3.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	1.50	Półrocznie	1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	5.50	Półrocznie	5.50

MAIN OFFICE:
84 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 13th i 14th St's)
Telephone, Stuyvesant 8493

BROOKLYN BRANCH
556 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0020

CAŁY NARÓD MUSI BRAĆ UDZIAŁ W RUCHU NAUKOWYM

„Dla stworzenia głębokiego ruchu naukowego nie wystarczają sami uczeni i praktycy: trzeba żeby cały naród w nim brał udział. A w tym celu wszyscy muszą wiedzieć co są nauce winni i czego od niej mają oczekiwać".

Tak pisze w swej książce p. t.: „Chemja i wojna", znakomity uczony francuski Karol Moureu.

Powinno być zrobione dzisiaj wszystko, co może dotrzeć do szerokiej publiczności, ażeby każdy wiedział od dzieciństwa —że podstawą praktyki jest nauka, której postęp może być mu tylko pożytecznym. Godną uwagi jest propaganda w Niemczech. Również w Ameryce. Dzięki propagandzie w Niemczech nauka doświadczalna w tej chwili drga żywem tętnem i czyni olbrzymie postępy. W Ameryce propaganda prasowa przyniosła bogate owoce. Ludzie bogaci poczynili zakładom badawczym wspaniałe zapisy, a wielkie korporacje stworzyły laboratorja. Lecz bodaj najciekawszą rzeczą jest uchwała Amerykańskiej Federacji Pracy, powzięta na kongresie w Atlantic City w roku 1919. Uchwała ta w całości brzmi:

„Biorąc pod uwagę, że poszukiwania naukowe i ich techniczne zastosowania są jedną z zasadniczych podstaw rozwoju przemysłu przerabiającego, rolnego, górniczego i innych;

„biorąc pod uwagę, że wydajność przemysłowa znacznie wzrosła przez techniczne zużytkowanie wyników poszukiwań naukowych odnośnie fizyki, chemji, biologji, geologji, sztuki inżynieryjnej, rolnictwa i nauk pokrewnych; że skądinąd ogólny wzrost dobrobytu, wynikający z postępu naukowego, daje korzyści dziesięciokrotnie przewyższające koszty, wyłożone na odpowiednie poszukiwania;

„biorąc pod uwagę, że wzrost produkcji przemysłowej, wywołany poszukiwaniami naukowemi, jest potężnym czynnikiem w coraz to żywszej walce klas robotniczych o lepsze warunki bytu; że ważność tego czynnika będzie bezustannie rosła, ponieważ istniejąca obecnie, wyższa granica średnich warunków życia ogółu ludności, nie będzie mogła być przekroczona, dopóki będzie się oddziaływało jak dzisiaj, jedynie na sposoby rozdziału dóbr; że natomiast poszukiwania naukowe mogą podnieść tę granicę, wzmagając produkcję przemysłową przez wprowadzenie w grę rezultatów nauki;

„biorąc pod uwagę, że rząd federalny, rządy stanów i zarządy miejscowe mają do rozwiązania cały szereg ważnych i pilnych zagadnień administracyjnych i prawodawczych, stosownie do wyników badań naukowych i technicznych;

„biorąc pod uwagę, że wojna dała do zrozumienia narodom wojującym przeważający wpływ nauki i techniki na dobrobyt i potęgę każdego kraju zarówno w czasach wojennych, jak i pokojowych, że nietylko prywatna inicjatywa próbuje organizować poszukiwania o wielkim zakresie, interesujące kraj cały, lecz, że i liczne rządy biorą czynny udział w takich przedsięwzięciach, lub przychodzą im z pomocą;

„W konsekwencji, Federacja Pracy zebrana na kongresie, oświadcza, że w podstawowym interesie dobrobytu narodu leży przyślapienie do szerokiego programu poszukiwań naukowych; że rząd federalny powinien uruchomić wszystkie zostające w jego rozporządzeniu środki, w celu urzeczywistnienia tego programu; że bezpośrednia interwencja rządu przy wykonywaniu tych poszukiwań powinna polegać na zwiększaniu ich zakresu i ważności zapomocą subwencyj;

„Federacja poleca swemu sekretarzowi przekazać tę uchwałę prezydentowi Stanów Zjednoczonych, prezydentowi pro tempore Senatu i prezydentowi Izby Poselskiej."

Niezwykłe to ujęcie zagadnienia. Organizacja robotnicza amerykańska, pierwsza na świecie stwierdza, że ilość bogactw mogących być wytworzonemi jest praktycznie nieograniczona, a przynajmniej taką się stać może, jeżeli wytwórczość jest oparta na nauce. Amerykańska Federacja Pracy zaznacza, że bicie się dokoła wytworzonych dóbr nie prowadzi do niczego, lecz że trzeba stworzyć nowe dobra i dlatego należy studjować metody produkcji.

Pogląd ten przyjął się w wielu państwach. Nienawidzą go bolszewicy prawicowi i lewicowi. Prawicowi, bo jako przedstawiciele kapitału nie zawsze są za produkcją, która da zyski nie im, a robotnikom. Kapitaliści umieją zatrzymać wynalazki i zniszczyć gotowe materjały, skoro wiedzą, że na nich nie zarobią.

Bolszewicy nie uznają wogóle zasady produkowania bogactw, bo je tylko niszczyć umieją.

Lecz rdzeń każdego narodu, warstwy, które są naprawdę podstawą wytwarzania bogactw narodowych, zaczynają rozumieć nowe ideje powstałe z wielkiej wojny.

Musi je rozumieć i niemi się interesować i naród polski. Musi ideje te wprowadzać w czyn robotnik polski, pilnując jednocześnie, aby z bogactw nowo wytwarzanych, sprawiedliwą część za swoją pracę otrzymał. wb.

ANGLJA ODMAWIA INDJOM PRAWA SAMOSTANOWIENIA

Rząd angielski zajął dość nieoczekiwane stanowisko w sprawie żądań hindusów zwołania ogólnego zebrania narodowego i opracowania konstytucji, opartej na zasadach autonomicznych.

Przed tygodniem, zebranie reprezentantów licznych państewek hinduskich, które odgrywa rolę parlamentu w Indjach, uchwaliło rezolucję, z żądaniem, aby rząd zezwolił na zwołanie zgromadzenia, w którem wzięliby udział delegaci wszystkich partyj politycznych. Zgromadzenie, miałoby prawo opracować konstytucję, oczywiście w myśl idei niepodległościowych, zaszczepionych przez Mahatmę Ghandiego.

Rząd jednak Macdonalda zajął stanowisko przeciwne zwołaniu ogólnego zgromadzenia. Lord Olivier, sekretarz stanu dla Indyj Wschodnich, oświadczył, że uwzględnienie żądań hindusów w obecnej chwili, byłoby niebezpiecznem i dla Indyj i dla Wielkiej Brytanji.

Jeżeli oświadczenie lorda Olivier'a jest ostateczne, to w Indjach rozpocznie się ostrzejsza, niż dotychczas walka przeciw Anglikom. „Parlament" obecny będzie niewątpliwie bojkotował wszystkie projekty i budżety rządowe.

Z drugiej strony, mówi się znowu o represjach i o ponownem uwięzieniu Ghandiego, który jest chory.

Rząd Partji Pracy znalazł się między młotem i kowadłem. W zasadzie nie może się sprzeciwiać dążeniom wolnościowym narodu hinduskiego, ale z drugiej strony wie, że Wielka Brytanja bez Indyj, nie będzie wielką.

Sytuacja jest niezmiernie interesująca. Interesująca podwójnie, ponieważ w grę nie wchodzą konserwatyści, lub liberałowie, lecz Partja Pracy.

* * *

PODATEK OD SPADKÓW

Izba niższa Kongresu uchwaliła w tych dniach powiększenie podatku od spadków. Według nowego prawa, które musi jeszcze przejść przez senat i uzyskać zatwierdzenie prezydenta, maximum podatku tego rodzaju, określone jest na 40 procent. To znaczy, że małe sumy spadkowe są opodatkowane nisko, a im większa suma, tym podatek do skarbu musi być większy.

Podatek, zaproponowany przez „lewicowego" demokratę Garner'a, nie jest bynajmniej „strasznym", jak go określa opozycja. W Anglji funkcjonuje od lat i nikt przeciw niemu nie powstawał.

Spadki, w większości wypadków dostają się w ręce utracjuszów i spijaczy szampana. Szczególniej te miljonowe.

Czyż nie słuszna rzecz wobec tego, ażeby z pieniędzy, które będą rozrzucone na zbytki, skorzystało przynajmniej państwo.

* * *

„OSUSZANIE" NEW YORKU

Naczelny inspektor policji nowojorskiej Belton, podejmuje się w przeciągu 90 dni „osuszyć" dokładnie miasto New York z napojów alkoholowych. Twierdzi on, że po trzech miesiącach systematycznej kampanji miasto będzie miało tylko wspomnienia po wódce, winie i likierach.

P. Belton zdaje się nieco przesadza.

Najbardziej surowe krucjaty nie pomogą, jeżeli większość ludzi nie uważa za przestępstwo wypicie kieliszka wina lub wódki.

Prohibicji nie wprowadzi w życie policjant, lecz jedynie tylko uświadomienie.

NA MARGINESIE DNIA

pisze

HAKI-BEY

W PRASIE prawosławnej panuje zupełne bezhołowie witosowe. Pewna część tej prasy twierdzi, że Witos przyjedzie napewno do Ameryki, inna zaś utrzymuje, że Witos nie przyjedzie, bo zajęty jest w Polsce tworzeniem nowej większości czysto polskiej wraz z mniejszościami narodowemi.

* * *

Dziennik Zjednoczenia zaklina się na świętą kasę, okradzioną przez ducha świętego, że Witos przyjedzie, a Przewodnik Katolicki twierdzi, że miał objawienie, iż to wszystko jest bluffem. Na to wszystko znów Jan z Przeciszowa nietylko zapewnia swych czytelników o przyjeździe chjeńskiego narzędzia, lecz udziela Witosowi publicznej pochwały w te słowa: „To się nam podoba, Obywatelu Witosie."

Ano, jeżeli Witos zasłużył sobie na pochwałę od takiego niepokalanego męża, jak Jan Przyprawą, to z pewnością będzie przyjęty entuzjastycznie przez gra duantów z Joliet i z Sing Sing. Jeżeli do pochwał Przyprawy przyłączone zostaną pochwały katolika Borucha i Rosnera nowojorskiego, a wszystko to uzyska aprobatę pana Orłowskiego z Wiśnicza, wówczas Witos może śmiało uważać się za wielkość sosajdową.

* * *

DZIENNIK Polski nawrócony przez Witosa połowicznie na wiarę chjeńsko-wydziałową, zaczyna swe szpalty zapełniać dowcipami wydziałowemi. Ostatnio puścił się na taki przedni dowcip:

„Naszem pragnieniem byłoby, ażeby obaj dygnitarze z pod znaków ludowych w Polsce—Witos i Woźnicki— przy byli jednocześnie do Stanów Zjed. i zechcieli razem objeżdżać kolonje polskie, z tej samej platformy przemawiając."

Ciekawe, coby powiedział pan redaktor Karasiewicz, gdyby mu kto zaproponował pracować przy przy jednem biurku z Przyprawą, Schnierstejnem, Orłowskim i Rosnerem, albo chociaż z jednym z tego dobranego grona? Zapewne wytoczyłby proces o obrazę honoru. I słusznie. Bo jakżeż można człowiekowi uczciwemu proponować współpracę z ludźmi, którzy przez jakieś bolesne nieporozumienie zażywają wolności!

Senator Woźnicki służy wiernie sprawie ludowej, a Witos sprawę tę wiernie zdradza. O tem chyba Dziennik Polski wie, dlaczego więc pan redaktor Dziennika Polskiego udaje wydziałowego greka i każe szermierzowi sprawy ludowej przemawiać z jednej platformy ze zdrajcą sprawy ludowej? Czy dlatego, że redaktor Dziennika zapowiedział swego czasu, iż wyrzeknie się Witosa, jeżeli ten połączy się z Chjeną? A może dlatego, że Witos nietylko się połączył z Chjeną, lecz do spółki z nią zrujnował skarb polski i obniżył prestige Rzeczypospolitej? Czy dla tych powodów i względów pan Karasiewicz chce trybuna chłopskiego połączyć z marnym szlachetką, wysługującym się klice księżo-pańskiej?

* * *

Dowcip redaktora Karasiewicza jest dobry, ale Borucha buffalońskiego bez porównania lepszy. Oto katolik Boruch, kolega błękitnego generała, apeluje do Wydziału, ażeby Wydział STA NOWCZO sprowadził Witosa do Ameryki. Apel zdaje się ogromnie niewczesny, albowiem Wydział obecnie zajęty jest kapłańskim sejmem, oraz budową pomników; należy więc wątpić, czy wszechmocny Wydział weźmie się do tego przedsięwzięcia, pachnącego generalną klapą. Matadorzy wydziałowi są zadawalająco głupi, lecz indolencja ich nie jest jeszcze taka, jak sobie wyobraża braciszek Boruch.

* * *

INNY wielbiciel Witosa i witosowej zdrady woła: „Przyjedź, Witosie, a wychodźtwo zgotuje ci odruchowo przyjęcie godne twego patrjotyzmu." Gdy czyta się tego rodzaju zachwyty, to człek coraz bardziej utrwala się w przekonaniu, że humor chjeńsko - wydziałowy jest nietylko niewyczerpany, lecz ogromnie specyficzny. Witosowi wychodźtwo ma urządzić przyjęcie godne jego patrjotyzmu! Kapitalnie. Nie mamy nic przeciwko temu, lecz przyjęcie to winno być ukryte przed oczami obcych, albowiem narodowej nędzy molralnej i bezrozumu państwowego nie należy wystawiać na pokaz publiczny. Rzeczy nieprzystojnych nie obnaża się. Trochę dumy i godności narodowej nie zaszkodziłoby nawet i beznadziejnym wydziałowcom.

Z PRASY I O PRASIE

O kiepsko symulowanej ucieszе pisemek bogoojczyźniackich z powodu poprawy finansów w Polsce „Dziennik Ludowy" takie robi uwagi:

„Radość nagiego w pokrzywach.

Tak wygląda radość prasy bogoojczyźniackich, co do uporządkowania finansów w Polsce.

Posłała endecja do rządu największych swoich polityków i uczonych i ci nie mogli dać sobie rady.

Mareczka leciała na łeb na szyję, jak szalona.

W kraju rozszalało paskarstwo i anarchja.

I oto przyszedł nowy rząd, przyszedł na żądanie demokracji.

Odrazu zmieniła się sytuacja. Dolary spadają, pomimo że rząd je wykupuje.

Życie gospodarcze zaczyna się ustalać.

Paskarstwo zagrożone bankructwem.

To też obłuda prasy bogoojczyźnianej tem jaskrawiej się przejawia, iż radując się z tego co się obecnie dzieje w Polsce, jednocześnie dąży do nowych wyborów.

"Wiadomości Codzienne" o projekcie katolika związkowego Nuchima Korngolda piszą:

"Obywatel Złotnicki z Chicago, zwany pieszczotliwie pachciarzem Związku Narodowego Polskiego, strasznie się chce mścić na „Nowym Świecie" o oszczerstwo związkowych liderów i radzi Związkowi wytoczyć proces "Nowemu Światu" o oszczerstwo. Byłaby to z punktu widzenia opozycji związkowej rzecz znakomita, któraby dała opozycjonistom pewne zwycięstwo. Związkowcy zazwyczaj mało wiedzą, co się dzieje w Związku. W czasie procesu pismo krytykujące przedstawiłoby swoje 'dane". A że tych "danych" jest dużo i bardzo sensacyjnych, pan Złotnicki sam własnemi rękoma pogrzebałby swoich dobrodziejów raz na zawsze."

Z OSTATNIEJ POCZTY

KATASTROFA KOLEJOWA POD CZĘSTOCHOWĄ

W poniedziałek 4 lutego, o godzinie 2:45 nad ranem w kierunku do Częstochowy zdążał pełną parą parowóz służbowy. Robotnicy, spostrzegłszy go zdaleka, zeszli z toru, którym parowóz miał jechać, na tor drugi, oczekując przejazdu lokomotywy. Tym czasem w ostatniej chwili okazało się że parowóz zdążający do Częstochowy, wypuszczony był z sąsiedniej stacji nie torem prawym, ale lewym, czyli że znajdował się na szynach, niejdy któremi zebrani byli robotnicy. W ostatniej chwili, kiedy było już za późno, spostrzegli oni tę fatalną omyłkę, która sprowadziła katastrofę. Gdy reflektor parowozu oświetlił miejsce nieszczęsnego schronienia robotników, nie mogli oni uciec w bezpieczne miejsce. Całą siłą uderzył w jednej chwili parowóz w zbitą gromadę ludzi, miażdżąc i masakrując wszystkich i popędził na stację Częstochowa. Pełniący służbę zawiadowca p. Sparski, zawiadomił władze o nieszczęściu. Na miejsce wypadku natychmiast wyjechał oddział ratowniczy oraz komisja kolejowa i policyjna. Komisja ustaliła nazwiska zabitych: Stan. Nabialczyk, Jan Bartela, Stan. Bartela, Andrzej Mikuta, Stan. Diduła (starszy), St. Diduła (młodszy), Władysław Rączuk, Fran. Nocoń, Fran. Nowak i jeden nieznanego nazwiska. Po wypadku na bloku Wyczerpy parowóz, pędząc na stację w Częstochowie na moście Kacapskim, przejechał na śmierć jakiegoś mężczyznę, którego nazwiska do tej pory nie zdołano ustalić. Przypuszczają, że będzie to Walenty Gorczyński, robotnik z fabryki Klewego.

ZARZUT BRYŁA PRZECIW PANU WITOSOWI

WARSZAWA. — Na zgromadzeniu w Żółkwi poseł Bryl oświadczył, że Witos jako premjer używał pieniędzy skarbowych na cele prywatne. Przeciw temu zarzutowi nikt nie zaoponował, mimo że Bryl namyślnie zarzut swój powtórzył trzykrotnie.

Z POLSKI

SPEŁNIENIE OBOWIĄZKU A NIE ZASŁUGA.

Przeciw nieuzasadnionej kanonizacji gen. Czikiela.

Minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski wysłał do dowódcy okręgu krakowskiego generała Kulińskiego rozkaz treści następującej:

„Dowiaduję się, iż część korpusu oficerskiego, podlegiego generałowi O. K. zamierza umieścić w Domu Żołnierza w Krakowie tablicę pamiątkową, celem uczczenia zasług gen. Czikiela jako inicjatora i organizatora Domu Żołnierza.

Oto dyrektywy moje w powyższej sprawie, do których zechce się pan generał w całej pełni zastosować.

Zasługi gen. Czikiela około wzniesienia Domu Żołnierza nie są niczem innem, jak spełnieniem obowiązku, który ciążył na dowódcy O. K. W armji polskiej czczono dotychczas tablicami pamiątkowemi jedynie tych, którzy, pełniąc swój obowiązek, polegli w walce o Ojczyznę i honor żołnierski.

Nigdy nie pozwolę, aby panowie oficerowie swemi uchwałami naruszali powyższą piękną i prostą zasadę moralną, wprowadzając dziwne i niebezpieczne zwyczaje rycia w marmurze imion osób żyjących.

Tablica pamiątkowa w Domu Żołnierza w Krakowie winna być wmurowaną, mieścić jednak może jedynie imiona żołnierzy garnizonu krakowskiego, poległych dnia 6-go listopada 1923 roku."

NA INSTYTUT NAUKOWO BADAWCZY IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Z. M. P., Oddział 50, z Indian Orchard, Mass. nadesłane przez ob. H. Małysza	$10.00
F. Frączek, z Bridgeport, Conn.	3.00
J. Tyburczy	1.00
Razem	$14.00

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

Z. M. P., Oddział 50, z Indian Orchard, Mass. nadesłane przez ob. H. Małysza	$10.00
F. Frączek, z Bridgeport, Conn.	5.00
J. Tyburczy	1.00
Razem	$16.00

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi M. Z. — Tak, senator Woźnicki będzie u Was po świętach wielkanocnych.

* * *

Wdowie z New Yorku. — Jest to sprawa tak ściśle osobista, że nic Wam poradzić nie możemy. Udajcie się do adwokata, a może on Was z tej biedy wybawi.

* * *

Czytelnikowi A. M. — Dziękujemy Wam za poparcie. Korespondencje z Minnesoty chętnie zamieścimy.

Marszałek Piłsudski ma dwie córeczki z drugą żoną.

* * *

Czytelnikowi z N. Y. — O ile wiemy, film wspomniany przez Was należy do ob. Alfreda Nieżychowskiego. Co wspólnego z tem ma ob. Strzelecki, nie wiemy.

* * *

Czytelniczce. — Konsul Generalny dr. St. Grotowski nadal pozostaje na swojem stanowisku, jak również i konsul Marynowski.

* * *

Czytelnikowi Fr. Sz. — Jeżeli nie jesteście obywatelem, to przysługuje Wam prawo powrotu do Ameryki przed upływem sześciu miesięcy. Obywatele zaś mogą pozostawać poza granicami Ameryki nie dłużej, jak dwa lata w swej byłej ojczyźnie, jeżeli nie chcą utracić obywatelstwa amerykańskiego.

* * *

Czytelnikowi P. B. — Postaramy się dogodzić wszystkim.

* * *

Czytelnikowi S. K. — Zwróćcie się do Klubu Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia, 322 East 6th Street.

Czytelnikowi W. Sz. — W sprawie przesyłki $1,700 zasięgniemy informacyj i w najbliższym czasie zawiadomimy Was o rezultacie. Czytajcie Nowy Świat uważnie.

Drukarnia Polska
THE ECHO PRESS
Wykonuje najlepsze roboty drukarskie — Ceny stałe.
Telefon Lexington 4918.
431 E. 14 Street, New York.

FUTRA NA ZAMOWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych. Przyjmuje pracownia kuśnierska
A. BOŻEK
627 East 14th Street, New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
jak dziesiejszejek indzej, wszelkiego rodzaju mebli, jak:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRZĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
135 AVENUE "A"
NEW YORK CITY
(pomiędzy 8th i 9th St's)
Telefon, Dry Dock 5243

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Jogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2622

Dr. BRYAN
333 East 17th St., New York City
(Pomiędzy First i Second Avenue's)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 3 popołudniu
6 do 8:30 wieczór
W niedziele do godz. drugiej popoł.
311 East 10th St., New York City

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)
GODZINY URZĘDOWANIA:
Dzisiaj od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Dr. S. S. Farrell
Usuwanie przekrzywionych ust. Specjalista w wyrównaniu zębów bez bólu.
— Kuracja gazowa. —
Umiarkowane ceny. Obsługa doskonała.
241 West 23 St., pom. 3 i 9 Ave.

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskutecznione ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East Tenth Street

ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od "a" do "z" powożenia i mechaniki? Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog. Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wiecz.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 W. 54th St., New York

220 EAST 14TH STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie posawienia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

STRUKTURA SPOŁECZNA NARODÓW EUROPY.

Poznaliśmy dotąd kilka czynników, które zdaniem mojem muszą być uwzględnione przy rozpatrywaniu wypadków europejskich. Przekonaliśmy się, że zadania nasze nie są łatwe, że nie można traktować spraw tych ze zbyt uproszczonego punktu widzenia, ani też wciągać do rachunku zbyt wielu czynników z obawy zagmatwania obrazu. Musimy więc postępować powoli, wybierając ważniejsze czynniki, badając, czemu czynniki wspólne wszystkim narodom wydały różne rezultaty w różnych narodach.

W dzisiejszej Europie mamy wszędzie powszechne głosowania. Wiemy, że klasy pracujące są wszędzie w większości. Zachodzi pytanie, czemu dotychczas, za wyjątkiem jednej Anglji, klasy pracujące nie są u steru władzy? O Rosji tu nie mówimy, raz, że Rosja jest raczej państwem azjatyckiem, a po drugie, że komuniści, którzy są raczej religijną sektą, a nie przedstawicielami Pracy, doszli tam do władzy nie drogą powszechnego głosowania, za zgodą większości, lecz przeciwnie, przeciw większości, przez rozpędzenie Konstytuanty i terror zbrojny.

Odpowiedź na pytanie nasze dają statystyczne tablice porównawcze. Budowa narodów europejskich nie jest wcale jednakową.

Są kraje o charakterze wybitnie rolniczym, jak np. Bułgarja, gdzie rolnictwem trudni się osiemdziesiąt dwa procent ludności pracującej, inne zaś jak Anglja, gdzie uprawie roli poświęca się zaledwie osiem procent ludności wytwarzającej. Francja i Polska mają charakter pośredni. W pierwszej pracuje na roli 41 procent, w drugiej 65 procent.

Rzeczą charakterystyczną dla umysłów dzisiejszych jest brak dostatecznej uwagi udzielanej przez polityków zagadnieniu podziału pracy wedle zawodów. W obu najlepszych wydawnictwach, niezbędnych dla każdego polityka, liczącego się z rzeczywistością, w „Statesman's Yearbook Macmillana i Annuaire General Larousse, podział ludności na zatrudnienia jest niesłychanie pobieżnie opracowany, bez systemu, daty są z różnych lat, często z różnych dziesięcioleci, stosunek procentowy, obrachowany czasem odnośnie do ogółu ludności, czasem znów do cyfry ludności zarobkującej. I to w czasach, gdy kwestja robotnicza zajmuje wszystkię umysły! Jedne kraje mają dość szczegółowy podział, są znów takie, które pod rubryką „zawody inne" łączą najróżniejsze kategorje. — A przecież dla zrozumienia tworzącej się w naszych oczach przełomowej zmiany stosunków społecznych dane te są niezbędne. Trzeba je mieć codziennie na oku w codziennej polityce. Wtedy polityka staje się nauką ścisłą, zamiast być kiepskiem romansidłem, wróżeniem z ręki, lub majaczeniem chorobliwem. Jedyni co w polityce na cyfry zwracają uwagę i przez to dzisiaj panują, to paskarze i giełdziarze. Reszta żyje nastrojami i przeczuciami. Wstyd.

Anglja i Niemcy nie wytwarzają środków żywności dostatecznych dla utrzymania przy życiu swej ludności, zajętej przeważnie w przemyśle, górnictwie, handlu i przewozie. Muszą szukać żeru i rynków, aby swe towary zbywać. Wstrzymanie produkcji, strata rynków grozi śmiercią głodową całemu narodowi. Dzisiaj w Anglji jest zawiele ludności w stosunku do wytwórczości i spożycia. Byłem w Waszyngtonie, gdy stary Balfour z rozpaczą w głosie stwierdzał, że w Anglji dwadzieścia miljonów ludzi niema co robić. W Niemczech, po utracie kolonji i floty, rynków zagranicznych, jest o dwadzieścia pięć miljonów ludzi zawiele. Przyjście do władzy Partji Pracy w Anglji spowodowane zostało między innymi niezdolnością Liberałów i Konserwatystów do rozwiązania kwestji bezrobocia. Zatrudnienie robotników bez pracy i zdobycie rynków dla towarów angielskich będzie główną podstawą polityki Macdonalda, nawet mimo jego woli zmuszającą go do polityki imperjalistycznej. Pokazało się to już w sprawie Indyj i projektowanych rewizyj Traktatu Wersalskiego.

Inaczej się rzeczy mają w krajach o większości ludności rolnej. Tam głos robotnika przemysłowego, dążącego do zmiany stosunków społecznych, niema takiego znaczenia. Od wieków skupiona koło kościoła i najbliższego miasteczka jarmarcznego i sądu gminnego ludność wiejska niema dalekich planów reformy. Jest konserwatywną, raczej wsteczną. Nawet szkoły nie potrzebuje. Zmiany wszelkie i postęp idzie powolnym krokiem. I już na tle różnicy samych temperamentów robotnika i chłopa wytwarza się antagonizm wewnątrz klasy wytwarzającej, ogółu chłopów i robotników. Wzajemne wyrzuty nic tu nie pomogą. Świadomość tylko i cierpliwa mądrość mogą złu zaradzić. Wtedy będzie można mówić o rządach klasy wytwarzającej w Polsce.

ZE ŚWIATA NAUKOWEGO

Co to są plamy słoneczne?

Astronomowie od dawna zauważyli na powierzchni słońca ciekawe plamy, które swoim ciemnym wyglądem wyraźnie odbijają się od jasnej, ognistej powierzchni słonecznej. Właśnie dokładne obserwowanie tych plam na słońcu doprowadziło do odkrycia, że słońce nasze obraca się dokoła swej własnej osi raz w ciągu dwudziestu sześciu dni, oraz że powierzchnia słońca składa się z roztopionej masy mineralnej, a nie jest tak twardą skorupą jak ziemia. Dotychczas jednak astronomowie nie wiedzą dokładnie czem są te plamy na słońcu. Wyglądają one jakby olbrzymie przepaście w gładkiej poza tem powierzchni roztopionej kuli słonecznej. Niektórzy uczeni uważają je za rodzaj wirów, w których materja słoneczna obraca się dokoła z szybkością przeszło sto mil na sekundę. Inni przypuszczają, że są to kratery powstające z powodu wybuchów wodoru, a olbrzymie te kratery czy przepaście mają nieraz przeszło pięćdziesiąt mil średnicy. Do takiej dziury na słońcu możnaby wrzucić kilka naszych ziem, a zniknęłyby tak, jak kamień rzucony w wodę. Plamy na słońcu ciągle ulegają zmianie, ale w ukazywaniu się ich jest pewna regularność — najgęściej występują co jedenaście lat. Przypuszczają, że z plam tych słońce wyrzuca w stronę ziemi i innych planet energję elektryczną, bo ile razy zwiększają się plamy na słońcu, tyle razy na ziemi mamy większe burze i wyładowania elektryczności atmosferycznej.

ASPIRYNA

Strzeżcie się Imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywany przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie, Ból głowy, Ból Zębów, Lumbago, Ból Uszu, Reumatyzm, Newralgję, Bóle wewnętrzne

Przyjmujcie tylko „Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

Lieut. Col. Granville, pozdrowił przybyłą do Ameryki francuską działaczkę społeczną panią Charles Le Verrier

KORESPONDENCJE

STAMFORD, CONN.

Odezwa do Polaków i sympatyków P. S. L. "Wyzwolenie"

RODACY!

Wiadomo Wam, że w tym miesiącu przybył w odwiedziny do Polonji amerykańskiej, bardzo drogi nam gość z Polski, jeden z najszlachetniejszych jej synów, członek Rady Obrony Państwa podczas najazdu bolszewickiego, a obecnie senator Rzeczypospolitej Polskiej, Jan Woźnicki, który na zaproszenie objeżdżać będzie kolonje polskie i przedstawiać prawdziwe, niekoloryzujące stosunki, panujące w Polsce za czasów wszystkich Rządów poprzednich, oraz stosunki panujące obecnie, a ponieważ każdy z nas związany jest z Ojczyzną i chciałby usłyszeć raz prawdę o sytuacji w Polsce, przeto uprasza się wszystkich Polaków dobrze myślących i sympatyków Praworządności i Demokracji zawartych w programie „Wyzwolenia" o łaskawe zebranie się w sobotę, 1 marca, r. b., o godz. 4ej pop., w drukarni ob. Ekstowicza, pn. 171 przy Ludlow ulicy, celem omówienia sprawy, wybrania Komitetu przyjęć i ewentualnie zaproszenia senatora Woźnickiego na wiec do Stamford.

P. S. Ci z obywateli, którzy osobiście być nie mogą, z powodów niezależnych na tem zebraniu, raczą łaskawie zawiadomić listownie ob. Ekstowicza przed 1ym marca.

Fr. W. Ekstowicz.

BROOKLYN, N. Y.

W sobotę, dnia pierwszego marca, br. w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się ślub p. W. Wilbeck, prezesa parafji z panią Czarnowską.

Przedstawienie Towarzystwa „Wolność"

T-wo Młodzieży Polskiej Wolność w Greenpoint, urządza przedstawienie i bal w niedzielę, dnia 2-go marca, w sali Domu Narodowego, przy Driggs Ave. Przed balem grupa najlepszych amatorów z Greenpoint odegra piękną sztuczkę urozmaiconą melodyjnymi śpiewami i tańcami pod tyt. „Pan Chciwski" — czyli Skąpy dwa razy traci. Komedja w czterech aktach, pełna zdrowego humoru.

Role oddane zostaną przez następujące dobrze zgrane siły: pp. Lewandowski, St. Chabielski, K. Bogdanowicz, B. Krupowicz, oraz panie: Cez. Kuryna, J. Rzeszczyńska, A. Rewekant, A. Zaleska i A. Nerwińska, pod reżyserją p. St. Chabielskiego, a pod batutą muzyczną p. J. Mroza.

W popisowym kwartecie tej sztuki wezmą udział: J. Lewandowski, St. Chabielski, K. Bogdanowicz, panna Cezara Kurzyna, J. Rzeszczyńska i A. Rewekant.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

IMIENNA KOLEKTA NA WIECACH SENATORA JANA WOŹNICKIEGO

(Brooklyn-Williamsburg)

N. N.	$12.00
W. Bridej	2.00
W. Kitocko	5.00
P. Walkiewicz	1.00
S. Skiba	1.00
F. Słaby	1.00
F. Grzybowski	2.00
W. Tęca	1.00
M. Cichocka	2.00
K. Grosińska	3.00
P. Baranowski	1.00
S. K.	1.00
J. Tyburczy	5.00
W. Sujka	1.00
A. Bobola	1.00
P. Janik	1.00
J. Pruchnik	5.00
Chibowski	1.00
Razem	$46.00
Drobna kolekta	108.82
Razem	$154.82

Central-Brooklyn

Cz. Kepisty	1.00
Anuszkiewicz	1.00
F. Wieczerzak	1.00
W. Karpiński	4.00
W. Cieśla	1.00
M. Kosińska	2.00
Jagliński	1.00
Spodniewska	5.00
Kostyńska	1.00
A. Surowiec	1.00
S. Koczyński	2.00
A. Kancelerczyk	1.00
J. Klaus	1.00
F. Sadłowski	1.00
J. Pociałkowski	1.00
Pasterek	1.00
Razem	$26.00
Drobna kolekta	61.00
Razem	$86.00

Maspeth, L. I.

Targowski	1.00
J. K. Solecki	1.00
Nowosielski	3.00
Perkowski	1.00
Kaczorowski	1.00
Bogucki	1.00
Fr. Grobski	5.00
Fr. Grzybowski	5.00
Piątkowski	1.00
Szczepański	1.00
Zalis	1.00
Zasadziński	1.00
J. Duran	1.00
Śliwiński	1.00
Weromka	1.00
Sułkowski	1.00
Razem	$26.00
Drobna kolekta	66.84
Razem	$92.84

East New York

W. Majewicz	1.00
Krawczyk	1.00
Brzeski	1.00
Szulczewski	1.00
Kamiński	5.00
T. Piotrowski	1.00
Dobrowolski	1.00
M. Trurzewicz	1.00
M. Kuczek	1.00
St. Tuczkowska	2.00
W. P.	1.00
Teodor Zaremba	1.00
E. Korzęb	1.00
Pawelski	1.00
Lopiński	1.00
Brzozowski	1.00
Paluszkiewicz	1.00
Ant. Jawit	1.00
A. Zaczek	1.00
Dąbrowski	1.00
St. Zdepko	1.00
P. J.	1.00
Wicher	1.00
Henin Strugała	.40
Ant. Silski	1.00
Fr. Paweł	1.00
Tryczyński (deklaracja 85)	1.00
J. Remesiewicz	1.00
T. Bogusiewicz	1.00
Ks. Majsiewicz	1.00
J. Wardowski	1.00
Ant. Pondza	1.00
J. Lusowski	1.00
Razem	$41.40
Drobna kolekta	$22.16
Razem	$63.56

Bal Wyzwoleńców

Koło P. S. L. „Wyzwolenie" No 74, urządza dnia 2-go marca, w niedzielę przedstawienie i bal, w sali Pułaskiego pnr. 66 N. 7-ma ul.

Odegraną zostanie sztuka ludowa pt. „Zrękowiny u Druzgały". Po przedstawieniu bal.

Z BROOKLYNA

Z bazaru szkoły Marji Konopnickiej

Utarło się zdanie o naszej dzielnicy Greenpoint, że jest ona „wsią polską", ale dodać należy, że dobrą, poczciwą wsią, której prości, a jednak szczerzy mieszkańcy, mają otwarte serce, a i kieszeń dla każdej dobrej polskiej sprawy. Dowodów na ofiarność i rozsądek naszej Polonii mamy wiele. Gdy sprawa dobra — poparcie ma zapewnione; a nich tylko jacy warcholi narodowi, którzy chcieliby widzieć Polskę jedynie dla uprzywilejowanych — Matką, a dla Ludu Polskiego — macochą — zechcą coś zebrać w naszej dzielnicy, dostaną zaraz taką odprawę, że i dziesiątego łapichłopa przestrzega.

O, i teraz mamy BAZAR na rzecz szkoły M. Konopnickiej. Rojno i gwarno w Domu Narodowym, każdego wieczora, bo cel szlachetny, godny poparcia. Bazar opatrzono obficie, nadesłano wiele drogocennych przedmiotów i tak: ob. Wilkanowski nadesłał doskonałe skrzynce, za które ob. J. Garwoliński ofiarowuje $75 gotówką, o ile rozlosowanie nie przyniosłoby $100. Oddział 1szy Związku Młodzieży Polskiej, nadesłał do rozlosowania Bond Polski na 100 dolarów; a ob. Cylwik także Bond Polski na $50. Polski skład gramofonów Fiust i Woźnicki wartościowy fonograf; ob. A. Wodzyński kilka par bucików wartości $30.00; ob. Wrzesiński doskonałe wygrane skrzypce; firma koszykarska J. Sekulski, piękną stojącą klatkę; a polska korporacja koszykarska „Universital" wartościowe krzesło. Miejsca by zabrakło, aby wszystkie drogocenne dary w tej notatce wymienić, uczyni to komitet bazarowy, podając listy ofiarodawców do wiadomości szerokiego ogółu. — Dary napływają ustawicznie, bo każdy z kupców i przemysłowców nie chce, aby później, ta dziatwa polska, dla której dobra bazar jest urządzany, wytykała go palcami, jako tego, który niczem nie przyczynił się do budowy szkoły im. Marji Konopnickiej.

Jeszcze dwa dni bazaru.

Dzisiaj, w piątek, jak Komitet zapewnia, zaszczyci bazar swą obecnością Polski Konsul, p. Marynowski, który będzie poraz pierwszy w naszej dzielnicy. Sądzimy, że jak zawsze, tak i tym razem, Polonja nasza stawi się licznie, aby powitać drogiego gościa.

Tow. Śpiewu „Symfonja" odśpiewa dzisiaj wieczorem kilka przepięknych utworów, a każdy może być pewnym, że ten doskonały zespół śpiewaczy, zadowoli wymagania mellomanów.

Ogólnie znana orkiestra szkoły p. Hero, odegra kilka pięknych utworów, a dziatwa szkolna, jak każdego wieczoru, popisze się i tym razem swym śpiewem. Że zabawa dzisiaj wieczorem będzie doskonałą, o tem nie ma dwuch zdań, bo dzisiejszy dzień jest przeznaczony dla I-go Oddziału Związku Mł. Pol. i Tow. Śpiewu „Symfonji".

Przyjdźmy jaknajliczniej DZISIAJ w piątek na Bazar Szkoły M. Konopnickiej!

A. S.

Do Polonji w Greenpoint!

RODACY!

Bazar, aranżowany przez Tow. Ośw. im. M. Konopnickiej, dobiega końca. Jeszcze dwa dni, a przekonamy się, ile ogół Polonji w Greenpoint złożył na budowę Pierwszej Polskiej Szkoły Ludowej M. Konopnickiej, której potrzebę każdy rozsądny Polak uznać musi.

Dzisiaj gościem na bazarze, będzie pan Konsul Marynowski.

Poraz pierwszy zagości On do naszej dzielnicy. Jesteśmy przekonani, że Polonja zgromadzi się licznie, by godnie przyjąć drogiego gościa.

Przyjdźmy dzisiaj w piątek jak najliczniej na Bazar szkoły Marji Konopnickiej.

KOMITET BAZARU.

WIECZOREK PĄCZKOWY.

Kto urządza?...

Ogólnie znany z doskonałych zabaw Oddział I-y Związku Młodzieży Polskiej!

Kiedy?

W ostatni dzień karnawału we Wtorek, dnia 4-go marca.

Gdzie?

W Domu Narodowym w Brooklynie.

Niezapominajmy!

PROGRAM BAZARU

SZKOŁY M. KONOPNICKIEJ

w Domu Narodowym, przy Driggs ave., Brooklyn, N. Y.

DZISIAJ W PIĄTEK:

Wieczór Tow. Śpiewu „Symfonja" oraz I-go Oddziału Zw. Mł. Pol. Na programi złożą się: Śpiew chóru „Symfonji" oraz dziatwy szkoły M. Konopnickiej. Orkiestra szkoły muzycznej prof. Hero, odegra kilka utworów. Do tańców i zabawy przygrywać będzie orkiestra złożona z sympatyków Tow. M. Konopnickiej pod kierunkiem J. Józefowskiego. — WSTĘP WOLNY!

Przybądźcie wszyscy, aby dopomódz do urzeczywistnienia tak potężnego dzieła jakiem jest budowa polskiej Szkoły Ludowej na Greenpoint.

KONSUL MARYNOWSKI NA BAZARZE

W piątek, 29go lutego bazar obecnością swoją zaszczyci konsul Marynowski. Spodziewamy się, że znajdzie liczne grono obywateli na sali.

BACZNOŚĆ! *BACZNOŚĆ!*

Członkowie oddziału I. Związku Młodzieży Polskiej proszeni są o gremjalne przybycie na bazar w piątek, 29-go lutego o godz. 7:30 wieczorem.

L. Brachocki, *A. Salik.*

Tow. Młodzieży Polskiej „Wolność" Inc. w Greenpoint urządza

PRZEDSTAWIENIE I BAL

W NIEDZIELĘ, DNIA 2-GO MARCA 1924 ROKU

W SALI DOMU NARODOWEGO

261-7 Driggs ave., Brooklyn, N. Y.

Odegraną zostanie sztuka pod tytułem

PAN CHCIWSKI

czyli SKĄPY DWA RAZY TRACI

Komedja w czterech aktach że śpiewami i tańcami.

Reżyser p. St. Chabielski. — Kierownik muzyki i śpiewu prof. J. Mróz.

Początek o godzinie 7.ej. — Kasa otwarta o godzinie 6-ej wieczorem.

CENY MIEJSC 50c. i $1.00

GREEN STREET ARCADE

Barbara La Marr i Bessie Love oraz John Gilbert odgrywają główne role w romansie pt. „St. Elmo". Jeden z najlepszych obrazków. W piątek tylko dramat „The Last Outlaw" oraz komedja „Bucking The Lion". W sobotę tylko 7-my epizod serji „The Son of Tarzan" i komedja.

W niedzielę, dnia 2go marca, br. w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, o godzinie 11:30 przed południem, wypowiem naukę na temat: „Dla księdza rzymskiego niema nic świętego". Wstęp do kościoła wolny.

Do jaknajliczniejszego współudziału uprzejmie zaprasza

Ks. W. Trzepierczyński.

GREEN STREET ARCADE

Green St. i Manhattan Ave.

Wyświetla w tym tygodniu znakomite obrazy.

Piątek i Sobota, 29 Luty i 1 Marzec

BARBARA LA MARR

I BESSIE LOVE

oraz JOHN GILBERT odgrywają główne role w romansie, p. t.

"ST ELMO"

Jeden z najlepszych obrazków błeszczego roku. W piątek tylko dramat "The Last Outlaw", oraz komedja "Bucking the Lion". W sobotę tylko siódmy episod serji "The Son of Tarzan" i komedja.

W Niedzielę 2 Marca

Po raz pierwszy w Greenpoint

BUCK JONES

w

"BIG DAN"

Obrazek życia codziennego. Ponadto trzynasty episod serji "The Ghost City" i komedja "Easy Work" z Nealy Edwards w roli tytułowej.

Dalszy program w niedzielę.

Telefon, Greenpoint 5715

Dr. LOUIS S. GRYCZ

102 Kent Street

BROOKLYN, N. Y.

pom. Manhattan Ave. i Franklin St.

Od 1 do 2 popoł. i od 6 do 8 wieczór.

W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon, South 995

St. M. Lewandowski, M. D.

Specjalista-Chirurg

GODZINY:

8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.

W niedziele i święta od 8 do 10 rano.

707 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.

blisko 22rd Street

Telephone, 0499 South

Dr. A. W. RUSIN

Choroby Kobiece i Chirurgja

206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.

GODZINY URZĘDOWE:

od 11 do 1 popołudniu

od 7 do 8 wieczór

W niedziel stytko na zamówienia.

Dr. Franciszek W. Wiński

Dwa biura w Brooklynie

563 Leonard St. 116 North 9th St.

blisko Nassau Av. blisko Berry St.

Od 1 do 2 popołud. Od 6 do 10 rano

Od 6 do 8 wieczór Od 6 do 8 wieczór

Telephone, Greenpoint 2735, 2403

Telefon, Greenpoint 2379

Dr. Marion R. Sludziński

GODZINY OFISOWE:

1 do 2 popołudniu i 6 do 8 wieczór

W niedzielę od 8 do 10 rano

173 Metropolitan Avenue

Dom Bedford Ave. i Berry St.

BROOKLYN, N. Y.

UDAJCIE SIĘ PO

MEBLE

DO SWEGO!

NAJWIĘKSZY SKLEP

posiadający wszelkie gatunki mebli, absolutnie gwarantowanych

CENY NAJTAŃSZE.

Dostawiamy natychmiast do wszystkich dzielnic New Yorku i okolicy.

GOTÓWKĄ LUB NA SPŁATY

Macy's Bros

188-200 GRAND STREET,

BROOKLYN, N. Y.

pomiędzy Bedford i Driggs Ave.

SKARBIEC WIEDZY

prowadzi

HAKI-BEY

Trzeba się uczyć — upłynął wiek złoty.
I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź — tem lepiej!

Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie traćmy bezowocnie drogiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dziennie pracy nad sobą, dadzą po pewnym czasie pokaźną sumę wiedzy.

Kształćmy siebie i zachęcajmy do kształcenia innych, bo Wiedza — to potęga. Bądźmy potężni!

LITERATURA POWSZECHNA

Co stworzyła literatura perska? — Jakim ulegała zmianom?

Najwcześniejszym językiem literatury perskiej był Zend. Jak święte indyjskie księgi Vedów w Sanskrycie, tak w języku Zend przechowały się święte księgi Persów. Noszą one nazwę Zend-Avesty, co oznacza tekst i komentarz. Księgi Zend-Avesty zajmują jedne z najgłówniejszych miejsc w literaturze religijnej Indo-Europejskiej grupy ludów. Twórcą ich był Zoroaster, który jak później indyjski Budda, był wielkim nauczycielem moralności i reformatorem religji Persów. Święte księgi Zoroastra zawierają objawienia, zasady moralne, modlitwy i hymny, poświęcone Najwyższej Istocie i pomniejszym bogom. Język Zend-Avest odznacza się niezwykłą podniosłością stylu i poetyckim polotem.

Grecy, podbiwszy za Aleksandra Wielkiego Persję (331 roku przed Chrystusem), narzucili jej swój język i wierzenia. To samo uczynili w kilka wieków później Arabowie, którzy po zburzeniu świetnych i bogatych bibljotek greko-perskich, przymusili Persów do przyjęcia arabskiego języka i religji Mahometa.

Gdy w wieku IX nowej ery Persja uzyskała niezawisłość polityczną, zaczął się znów rozkwit literatury. Lecz język literacki okazał się teraz zupełnie odmienny od starożytnego Zendu. Grecka myśl, arabska sztuka i wiedza wraz z przyswojoną religją Mahometa zmieniły zupełnie ducha i charakter narodu, stwarzają odrębną od poprzedniej literaturę. Pierwszym nowym poetą Persji, który wycisnął swe indywidualne piętno na każdym prawie rodzaju odrodzonego piśmiennictwa Persji, był Rudagi. Później pojawiła się cała plejada wybitnych pisarzy. Więc Dakiki i Firdusi — nadworni poeci; Tabari — poważny historyk; Sadi — wielki moralista; Hafis — piewca miłości i zmysłowych uciech; wreszcie Omar Kayyam — twórca subtelnych, pięknych w formie i treści sonetów.

Kronika miejscowa

ŚWIETNE WIDOKI — zapowiana nieco liczniej, a mianowicie, panowie:

Dzisiaj, w piątek 29go lutego, o godzinie ósmej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Klubu Obywatelskiego „American Citizens of Polish Descent" w nowym lokalu, 322 E. 6 ul., na parterze, na którem omawiane będą niezwykle ważne sprawy.

Klub Obywatelski rozwija się szybko i cieszy się już dzisiaj uznaniem i sympatją tych, którzy mając zamiar przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego, pragną wstąpić do Obywatelskiego Klubu.

Opinja ogółu jest ważniejsza, aniżeli ilość pieniędzy w kasie.

Uświadamianie i podniesienie poziomu kulturalnego wyborców polskich, więcej korzyści przyniesie, aniżeli metody, jakich używają krzątający się po przedpokojach „politykierzy".

Wiemy, że bardzo wielu Polaków w najbliższym czasie otrzyma papiery obywatelskie, wiemy również, że dzięki staraniom Klubu Obywatelskiego, wielu Polaków zgłasza się po pierwsze papiery.

Zwiększa się więc zastęp obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia.

Przyjdzie dzisiaj. Dowiecie się dużo ciekawych rzeczy. Wstęp wolny. Porady i pomoc w wybieraniu papierów obywatelskich bezpłatna. Klub Obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, przez swego odnośnego sekretarza udziela chętnie wszystkich informacyj w związku z wypełnianiem pierwszych i drugich papierów, wogóle wszystkich informacyj w sprawie obywatelstwa.

Zapamiętajcie adres:

Klub Obywatelski, 222 E. 6-ta ulica, New York City.

Z KOŁA POLSKIEGO

We środę wieczorem odbyło się otwarcie lokalu „Koła Polskiego" pnr. 105 West 76th St. „Koło Polskie" jest zrzeszeniem inteligencji polskiej w New Yorku; jest ono stowarzyszeniem zupełnie apolitycznem, mającem na celu, poza życiem towarzyskiem, — prowadzenie pracy kulturalno-oświatowej.

Zaproszeni goście zebrali się dość licznie. Sympatycznym rysem była naturalna swobodna towarzyska wśród zebranych, nie krępowana żadnemi formalnościami bankietowemi. Żadnych formalnych przemówień nie było, przez co wytworzyło się towarzyska atmosfera domowa.

Wśród zebranych zauważyliśmy następujące panie:

Marja Jordan Stojowska; Zygmuntowa Stojowska; W. Wojciszak, M. Haczyńska; Szewc; I. Benda; E. Benda; E. Mroczkiewicz. 3 panny Domańskie; E. Linke; I. Studzińska i Z. Ostrowska.

Płci brzydka była reprezentowana nieco liczniej, a mianowicie, panowie:

Konsul T. Marynowski, Bron. Huberman, Adam Kuryłło, Dr. Br. Łapowski, inż. Marconi, Alex. Brachocki, red. S. Haczyński, Pielecki, Dr. J. Vorzimmer, A. Gostomski, I. Landau, I. Wojsowski, inż. Żaba, Inż. Groszkiewicz, Federowicz.

Konsul generalny p. St. Grotowski na zebranie nie przybył z powodu wyjazdu do Waszyngtonu, lecz nadesłał depeszę gratulacyjną, życząc stowarzyszeniu rozwoju i powodzenia w pracy kulturalnej.

Zarząd Koła Polskiego stanowią następujący panowie:

Zygmunt Stojowski, prezes.

Dr. M. Grunbaum, wice-prezes i skarbnik.

Władysław C. Wagner, sekretarz.

A. Dobrski, gospodarz i bibljotekarz.

Jan Moszczeński.

Inteligencja polska na wychodźtwie jest bardzo słabo, a właściwie wcale nie zorganizowana, i dlatego każdy krok w tym kierunku, należy powitać z uznaniem. Spodziewamy się, że „Koło Polskie" zdoła zgrupować w sobie znaczny zastęp inteligencji polskiej, która przez swą pracę kulturalną da znać o swem istnieniu nietylko wśród Polonji, lecz i wśród obcych.

Marki Górnośląskie

Za marki górnośląskie ofiarowała pani N. N. $15.

Jest to najwyższa suma jaką dotychczas osiągnięto. Czy nie znajdzie się jednak ktoś co da więcej?

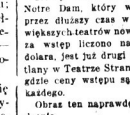

Strand

Głośny obraz The Hunchback of Notre Dam, który wyświetlany był przez dłuższy czas w jednym z największych teatrów nowojorskich, gdzie za wstęp licrono najmniej jednego dolara, jest już drugi tydzień wyświetlany w Teatrze Strand na Broadway, gdzie ceny wstępu są przystępne dla każdego.

Obraz ten naprawdę godny jest widzenia.

Rialto

W Kinoteatrze Rialto wyświetlany będzie przepiękny obraz gramy w zeszłym tygodniu w Rivoli, pod tytułem Shadows of Paris (Cienie Paryża), w którym w roli głównej występuje jedna z najlepszych artystek filmowych Pola Negri.

Sztuka ta daje sposobność tej artystce wykazania w całej pełni swego olbrzymiego talentu, który potrzebuje wielkiego rozmachu i tylko w odpowiedniej sztuce, może swobodnie rozwinąć swe skrzydła do lotu.

W obrazie tym, wszystkie jej gwałtowne, namiętne uczucia, znajdują swe ujście. Cały czas, trzyma ona widza swą grą w najwyższym napięciu zainteresowania.

Radzimy każdemu miłośnikowi sztuki ekranowej, aby zobaczył tę prawdziwie artystyczną grę naszej uroczej Polki.

Huricane

Znana artystka Olga Petrowa występuje w pięknej sztuce Huricane, która sama napisała. Sztuka ta grana jest w Teatrze Frolic, przy Broadway. Jest to bardzo interesujący i wzruszający dramat, który jednak chwilami pobudza do śmiechu, jednak tylko po to, aby w następnej chwili wzruszyć widza do łez. Warto go zobaczyć.

Koncert Friedmana

Ostatni koncert w sezonie zimowym, w którym weźmie udział znany już z poprzednich występów w Aeolian Hall pianista-wirtuoz Ignacy Friedman, odbędzie się w sobotę, dnia 1-go marca r. b. o godzinie trzeciej po południu, w wspomnianej powyżej sali.

Program koncertu jest następujący:

1. Bach-Tausig . . . . Toccata & Fuga D Minor
2. Beethoven . . . . . Sonata, Op. 90
3. Chopin . . . . . Nocturne, Op. 9
   Chopin . . . . . Ballade, G Minor
   Chopin . . . . . Valse, E Minor
   Chopin . . . . . Andante Spianato & Polonaise
4. Schumann . . . . . Carneval
5. Dohnanyi . . . . . Passorale
   Friedman . . . . . Etude, No. 6
   Suk . . . . . Menuett
   Strauss-Godowsky . . Artist's Life

Rodacy interesujący się muzyką klasyczną winni poprzeć koncert Friedmana i przybyć w oznaczonym dniu tłumnie do sali Aeolian Hall.

Poszukiwania

Ktokolwiek z rodaków wiedziałby o miejscu pobytu Wacława Narodowca, pochodzącego z okolic Równego, który wyjechał do Stanów Zjednoczonych przed wojną, kiedy jego siostra Helena Narodowiec była jeszcze dzieckiem, zechce zawiadomić takową listownie pod adres, H. Narodowiec, Szopena 15, m. 8, Lublin, Polska.

Wszelkie koszty korespondencyjne zostaną zwrócone przez poszukującą.

* * *

Wasyl Zuban, zam. pn. 61 Orchard ul., Yonkers, N. Y., poszukuje swego przyjaciela Wojciecha Broczkowskiego. Osoby znające poszukiwanego i mogące udzielić ob. Zubanowi jakichkolwiek informacyj o nim, zechcą się zgłaszać listownie lub osobiście pod wymienioną powyżej adres.

* * *

Lorenc Nowacki, rodem ze wsi Borowo, pow. Kościany, Poznańskie, jest poszukiwany przez siostrzenice Jean Sperling, Cite de Boaumouts No. 16, Quievrechain (Nord), France.

Ponieważ warunki życia poszukującej swego wuja są opłakane, pozdanem by było, aby rodacy, znający ob. Nowackiego, zawiadomili go o losie krewnej.

* * *

Poszukiwany jest MARCHEL Antoni, syn Jana, zamieszkały od 1911 roku wraz z rodziną w Ameryce.

Poszukuje siostra Karczmarczyk Paulina, z domu Marchel, zamieszkała w Polsce, miasto Warszawa, ul. Czerniakowska Nr. 193, m. 96.

Osobom, które mi pomogą do odnalezienia brata, składam serdeczne wdowieńskie Bóg zapłać."

P. Karczmarczyk.

MASZRUTA

SENATORA JANA WOŹNICKIEGO

Frank Marchesi z New Yorku trudnił się podpalaniem. Honorarjum jego za ostatni „job" wyniosło $40

PHILADELPHIA, PA. — Niedziela 2-go marca, o godzinie 2-ej po południu, w sali Marciniaków, na Frankford;

o godzinie 7:30 wieczór, Dom Polski, 211 Fairmounth Ave.

3 i 4 marca, poniedziałek i wtorek, senator złoży wizytę posłowi Dr. Wróblewskiemu w Washingtonie i zwiedzi stolicę kraju.

CAMDEN, N. J. — Środa 5-go marca, o godzinie 7:30 wieczór, — sala Kościuszki, 10 ulica róg Kaingh Ave.

PHILADELPHIA, PA. — Czwartek 6-go marca, o godzinie 7:30 wieczór, w sali Pułaskiego, Hunting Park, Germantown Ave.

CHESTER, PA. — Piątek, 7 marca, o godzinie 7:30 wieczór, Dom Polski, 2 ulica róg Wilson.

WILMINGTON, DEL. — Sobota, 8 marca, o godzinie 7:30 wiecz., sala Kasy Chorych przy Adams i Chestnut ulicy.

BALTIMORE, Md. — Niedziela 9-go marca, o godzinie 2 popołud., Dom Polski, 510-12 S. Broadway.

9 marca, niedziela, o godzinie 8 wieczór na tej samej sali Odczyt senatora „Cud nad Wisłą".

LIST DO REDAKCJI

Ośmielam się uprzejmie prosić Szanownych Panów o odszukanie miejsca zamieszkania Juchnowicza Józefa i Zdanowicza Józefa. Wymieni wyemigrowali w roku 1912 do Stanów Zjednoczonych, gdzie, według przezemnie posiadanych danych, zamieszkiwali w miastach: Chicago i New York.

Ze względu na ważność i doniosłość sprawy, do której adresyte są niezmiernie potrzebne, upraszam o przychylenie się do mej prośby i przychylne załatwienie tejże.

Wspomnieni Juchnowicz i Zdanowicz są mymi bliskimi krewnymi, zamieszkali do r. 1912 we wsi Szabłunie, powiatu Ihumień, gubernji Mińskiej.

Mając niezłomną nadzieję, że prośba moja zostanie załatwioną ku memu zadowoleniu, piszę się z głębokiem poważaniem i szacunkiem

A. Jurkiewicz.

PHILADELPHIA, PA.

Siedemnasty z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go marca, o godzinie piątej po południu, w Domu Polskim, przy 211 Fairmount Ave. Odczyt wygłosi profesor dr. M. Urstein na temat: O nadwrażliwości.. Odczyt ten powinien zainteresować szan. polonję, iż ma sposobność skorzystania z odczytu, jakich do tej pory w P. U. L. nie było, ponieważ profesor dr. M. Urstein przybył parę tygodni temu z kraju.

Wstęp wolny dla każdego.

W. TYL, Kierownik.

BRIDGEPORT, CONN.

W niedzielę, dnia 2-go marca 1924 roku, o godzinie 7:30 wieczór, w Sali Polsko-Narodowej, pn. 45 California St., odegraną zostanie komedja pod tytułem "Kominiarz i Młynarz", pióra F. N. Kamińskiego, oraz będą wykonane inne atrakcje. Dochód przeznaczony na zakupnó nowych law szkolnych. Będzie to wieczór śmiechu i radości. Każdy rozweseli się i zapomni na chwilę o troskach życia swego i wróci do domu z weselszym duchem i z większą energją zabierze się do pracy.

Amatorzy dołożą wszelkich sił, aby tylko sztuka odegraną została odegraną jaknajlepiej.

Kupiecista ob. Pluciński zapowiada nam miłą niespodziankę. Nikt nie pożałuje, kto będzie na wieczorku rozmaitości.

Cena biletu 30 centów, dla dzieci 10 centów.

Wszystkich zaprasza

Kom. Kółka Amatorskiego.

CAMDEN, N. J.

Nowozorganizowane Polskie Stowarzyszenie Kulturalne, urządza Odczyt na temat:

„Znaczenie oświaty w obecnej chwili".

Odczyt wygłosi ob. Wilk.

Odczyt ten odbędzie się dnia 7 marca, o godzinie 3:15 po południu, w sali dawnego Wolkanu, 1535 Mt. Ephraim Ave., Camden, N. J. Na odczycie będą również wyjaśnione cele i dążenia P. S. K. Zapraszamy wszystkich trzeźwo myślących rodaków.

Komitet.

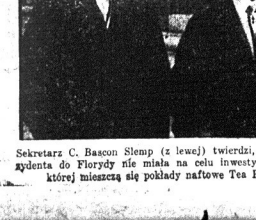

Sekretarz C. Bascon Slemp (z lewej) twierdzi, że podróż prezydenta do Floridy nie miała na celu inwestygacji ziemi, na której mieszczą się pokłady naftowe Tea Pot Dorne

Pamiętajcie o Instytucie Naukowym Dr. Kościuszki!

GESI KACZKI KURY
Świeże każdego dnia
Nie trzeba czekać — uczciwa waga. Drób czyszczony bezpłatnie. Torba do zakupów dawana darmo przy każdem zamówieniu
POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery
blisko Houston St.
i 420 East Street Brooklyn.

Tylko wetrzyjcie takowy!
(Gdy zastąpiwszi zostajecie przez reumatyczne bóle lub nieduszności na zawrzątki, bóle w kolanach, rzeźnikach i mięśniach, doznać możecie ulgę, o ile skłie natrzecie się środkiem
PAIN-EXPELLER
Zarej w 1 Pt. Pt. Oil
i odczuwać będziecie zar ciepła, uspokajający zbolałe miejsca! Zbytecznym jest dierzać, wtedy gdy tak pewna pomoc posiada się w pogotowia.
Pain-Expeller takaem Wam dopomoże, jak dopomógł niezliczonym tysiącom ludzi przez wiele lat. Miejcie zawsze butelkę na pogotowiu.
Do nabycia w aptekach po 35c. i 70c. butelka.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 Sa. 4th St., Brooklyn, N. Y.

Automobile na Licytacji
Wszystkie Wyroby i Modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

Zawiadamiamy interesowanych, że kupujących większej ilości pocztówki na Wielkanoc, książki do nabożeństwa i do czytania, oraz artykuły frajerskie po bajecznie niskich cenach, ale tylko tak długo, dopóki zapas starczy. Warto się pospieszyć.
F. FORTUNA
422 E. 9th St. NEW YORK

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyj młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów, zgoda i dokumentów wszelkiego rodzaju.
S. ZAMIOSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

DROBNE OGŁOSZENIA

LEKCJE na fortepianie dla początkujących, jakoteż pozwolefństwo studjowania w domu, nauczycielki wedle umowy. Ceny bardzo umiarkowane. Mania Motowska, 108 E. 7th St.,

LEKCJE NA FORTEPIANIE
jakoteż pozwolefństwo studjowania poza lekcją w domu nauczycielki udziela
J. Godlewska 144 York St.
Jersey City N. J.
(Zgłoszenia od 4 do 6 popoł.) Schools.

Dwudziestoranka do Rytersów . Jest to snóór dokonanych kurzeni jakie dają napojom przyjemny smak, zapach. Kupcie w aptece, w grosserni, lub wprost od
RYBAK CHEMICAL COMPANY
204 Green St. Brooklyn, N. Y.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

WSTĘPUJCIE JAKO AKTORZY FILMOWI
Public Service Film potrzebuje kobiet i mężczyzn do nowej filmy. Teraz wasza sposobność wyrobienia się na gwiazdę filmową. Zgłoszenia od 1 frano do 3 wiecz. Suite 508, 233-239 W. 42nd St., New York. (12f)

SMOCKERS do dziecięcych sukienek, doświadczonych tylko. Zgłoszenia cały tydzień, La Blanche, 14 E. 22nd Street, piąte piętro. (2f

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty dla małej rodziny bez gotowania. Rosenblum, 322 — 4th St., Brooklyn. Telefon, Berkshire 2752-M. (4f)

POTRZEBNA dziewczyna do ogólnej domowej roboty, spać na miejscu dobra zapłata, mała rodzina. J. Gruber, 86 E. 4th St., Apartment 15. (29f)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
polecą następujące "Bargains"

3 fam. drewniany, po pięć pokoi dla familij, elektryka, cena $8,500, wpłaty $3,000.
6 fam. murowany, dwa sklepy, po cztery pokoi dla familij, elektryka, cena $14,500, wpłaty $4,000, rent przeszło $2,400.
8 fam. drewniany, po pięć pokoi dla familij, elektryka, dom w bardzo dobrym stanie, cena $13,500, wpłaty $3,000, rent $2,400.
15 fam. murowany w najlepszej sekcji New Yorku, po cztery pokoje i wanny dla familij, rent przeszło $5,300, cena $32,000, wpłaty $7,000.

POLSKO - AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO,
W NEW YORKU: 426 East 16th Street przy First Avenue
W BROOKLYNIE: 11 Diamond Street Przy drogą Avenue
W NEW YORKU: 204 East 57th Street Naprzeciwko Konsulatu.

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

"DIEMAKERS"
pierwszorzędnych potrzeba
Niema niepotrzebnemia między robotnikami
Westinghouse Electric Products Company
MANSFIELD, OHIO
(1m)

MASARZ lub dobry salesman umiejący jeździć automobilem poszukiwany jest jako spólnik do hurtownych wyrobów masarskich. Zgłaszać się, 85 Passaic St., Passaic, N. J. (3m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA na sprzedaż z wszelkiem urządzeniem, wędzarnia z permit'em, rent $30. Zgłoszenia do restauracji od jedenastej do czwartej po południu, 517 East 5th Street. (29s)

BUCZERNIA i grosernia w polsko-włoskiej-ruskiej okolicy na sprzedaż z powodu niepozosumienia familijnego, mieszkanie przy sklepie, lease na dwa lata i siedem miesięcy, tanio dla prędkiej kupca. Zgłoszenia do: 142 — 4th Kiego kupca. Zgłoszenia do: 142 — 4th Street, Passaic, N. J. (29, 2, 4 6, 1 8s)

Chcę kupić
CANDY STORE
w South Brooklynie
Zgłoszenia listownie
J. K., c. o. Nowy Świat,
24 Union Sq., New York City (29s)

CANDY i Cigar sklep do sprzedania. Zgłosić się, 375 N. 7th St., Brooklyn. (5s)

CANDY Store na sprzedaż z powodu choroby, lease na dwa lata. 196 Huron St. Greenpoint, Brooklyn. (6s)

GROSERNJA i skład owoców, musi być zaraz sprzedany z powodu choroby. J. F. Stiles, 93 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (2s)

GROSERNIA i Delikatesen, interes wyrobiony do sprzedania z powodu choroby. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (6s)

CANDY i Cigar Store przy Moving Picture Theatre do sprzedania, dwa pokoje, cena $400. Zgłoszenia, 16 Park St., Brooklyn. (3s)

CANDY Store pomiędzy fabrykami do sprzedania, lease. Zgłoszenia, 33 Metropolitan Ave., Brooklyn. (5s)

CANDY Store do sprzedania z powodu wyjazdu, polska dzielnica. 460 Grove St., Jersey City, N. J. (2s)

CANDY store do sprzedania z powodu innego interesu. Zgłoszenia: 174 Norman Ave. Greenpoint, Brooklyn. (2s)

CANDY cigar i stationery store do sprzedania, tanio dla prędkiego kupca. 135 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (1s)

DO SPRZEDANIA nowy garnitur męski i palto, kosztowało $90, sprzedam za połowę. Zgłoszenia cały dzień we czwartek, 201 East 14th St., City, Stanislaw Bucher. (28s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania, z powodu innego interesu, miejsce dobrze wyrobione, cena przyzwyczajna. Zgłoszenia do buczerni, 181 Freeman Street, Brooklyn.

GROSERNIA i buczernia dobrze wyrobiony interes w polskiej dzielnicy do sprzedania z powodu zmiany interesu. 48 Hudson Ave., Brooklyn, N. Y. (5s)

MACHINE Shop sprzedam tanio prędkiemu kupcowi z powodu innego interesu. Zgłoszenia od dziesiątej do południu, 600 E. 16th St. (1s)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, tanio, rent $15. Zgłoszenia natychmiast, M. Hyman, pierwsze piętro z tyłu, 330 W. 37th St., New York (1s)

PIERWSZORZĘDNA restauracja na sprzedaż, obrót tygodniowy $600, rent $125, lease na pięć lat, gotówki $2,500. Caludis, 317 Third Ave. (3s)

POSZUKUJĘ spólnika lub sprzedam Candy, Cigar i Stationery sklep z powodu innego interesu, dobra sposobność, 28 Washington St., pół bloku od Battery Park. (1s)

PIEKARNIA i grosernia, wszelkie maszyny, dwa piece, dwa trucki, dwa wozy, dwa parę sani, chcąc sprzedajemy z powodu choroby, w centrum polonji, sprzedam z powodu wyjazdu do Polski. Stanlev Urbański, 204 Lakeview Ave., Lowell, Mass. (1s)

PIEKARNIA z pierwszorzędnem urządzeniem, interes tylko w sklepie, do sprzedania z domem lub do wynajęcia. Zgłoszenia, 51 Fleming Ave., Newark, N. J. (29s)

PIEKARNIA do sprzedania lub przyjmę spólnika, scena niska, z powodu choroby. Ronan Saramski, 12 Shell Road, Winfield, L. I. Telefon, Stravenyer 2567-R. (3s)

PIEKARNIA do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 362 Main St., New London, Conn. (4s)

Polskie Rekordy

Columbia, tylko 39c. jeden. Duży wybór tańców i pieśni. 175 East 125th Street, blisko Third Avenue.

RESTAURACJA do sprzedania z powodu innego interesu, dobra sposobność dla człowieka, który się rozumie na tym fachu, byt zapewniony, zarobek pewny. Zgłosić się do A. Smolik, 321 Neperhan Ave. Yonkers, N. Y. (2s)

RESTAURACJA bardzo dobry interes, sprzedam tanio dla prędkiego kupca. 220 Ave. A. (1s)

SALON i Lunch Room z powodu innego interesu sprzedam bardzo tanio, cena $500. 371 Newark St., Hoboken, N. J. (2s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

$60 LOTY, blisko stacji kolejowej, miary 30 x 130, loty większości pięciu miastowych lot $300 w Farmingdale, stosowne na farmy hodowli drobiu, blisko miasta, latwe spłaty, 17 fabryk, sklepy, publiczna szkoła, kościoły, teatry, domy tańca niż rent, cazy pokoje i wanny, $2,350, tytuł posiadłości bezpłatny. Przyjdźcie po szczegóły i fotografje. The Lenox Company, 71 Broadway, Room 1305, New York City. (2s)

NADZWYCZAJNA oferta, pięciofamilijne dwa domy ze salonem, cena $12,500, rent $1,800 rocznie, mała wpłata. Zgłosić się do Moran, 337 Grove St., Jersey City N. J. (2s)

SPRZEDAM 22-familijny murowany dom za $60,000, gotówki $5,000, rent $6,000. 15th St., New York. Zgłosić się do Nichols Nagrodzky, 184 Avenue A. (29s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

LINKE & BRACHOCKI

6 fam. dom i dwa sklepy, rent $2,180, cena $14,000, wpłaty wedle umowy.
6 fam. drewniany pięć pokoi dla familij, rent $1,600, cena $12,000, dla prędkiego kupca.
8 fam. murowany cztery pokoje i wanny, rent $1,360, cena $15,500 wpłaty $4,500.
6 fam. i 2 fam. drewniany, białe sieny, rent $1,700, cena $12,500 wpłaty $4000.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja Wszelkiego Rodzaju
1070 Manhattan Avenue,
BROOKLYN, N. Y.
blisko Eagle Street

CHCĘ kupić farmę w okolicy Newark, N. J. nie dalej jak płatnaście mil od tego miasta, od 5 do 25 akrów, z domem na jedną lub dwie familie. Zgłoszenia do, Wincenty Grussa, 32 Hillside Place, Newark, N. J.

DO SPRZEDANIA DOMY W GREENPOINT
6 fam. drewniany dom z parku, cena $13,000, wpłaty $4,000.
8 fam. murowany dom, dwa sklepy, cena $18,000, wpłaty $5,000, rent $218.
3 fam. drewniany dom, cena $3,000, wpłaty $3,000.
8 fam. drewniany dom, cena $13,000, wpłaty $4,000, rent $140.
6 fam. frontowy i 2-fam. tylnym dom, cena $14,000, wpłaty $4,000, rent $175.

J. SCHEFCIK
127 Dupont St. Brooklyn, N. Y.
Room 5 (3s)

UWAGA! Kupcie farmę teraz i przygotujcie się na wiosnę. Mam wiele dobrych taniości teraz. Piszcie po liste farm. Keratner, (The Farm Man), 214 Main St., Flemington, N. J. (9, 11, 14, 16, 18, 21, 25 4 29s)

KORZYSTNY INTERES DLA PRĘGKIEGO KUPCA

Mamy na sprzedaż jeden z najpiękniejszych sześciofamilijnych murowanych domów w Brooklynie w pięknej dzielnicy Bay Ridge, blisko stacji Subway'u, dom nowoczesny, nowastarzurowany, po cztery pokoje elektryka, enamelowane wanny i umywalnie, małe wydatki, rent $2,950, cena $16,700. Felix Poplawski, 325 E. 14th St., New York, N. Y. Biuro otwarte do siódmej wieczorem. (3s)

8-FAMILIJNA kamienica ze sklepem na frontu, cena $36,000, rent $5,040 rocznie, warunki dogodne. Zgłosić się osobiście lub listownie, Moran, 337 Grove St., Jersey City, N. J. (2s)

MAMY 250 DOMÓW NA SPRZEDAŻ W NEW YORKU I OKOLICY

4 piętrowy murowany dom, wszelkie ulepszenia, $16,500, gotówki $4,000, dochodu $4,000.
10 akrów farmy, sześciopokojowy dom, ulepszenia, 1 koń, 1 krowa, kury, owocowe drzewa, blisko miasta, cena $2,600, gotówki $600, spłaty wedle umowy.
163 domy do sprzedania w mieście New York, wpłaty od $1,500 gotówki, reszta na miesięczne spłaty.
200 domów chcemy kupić, grosernj, buczernj i restauracji jakoteż interesy wszelkiego rodzaju sprzedajemy w krótkim czasie. Prosimy zgłaszać się do Biura Realnościowego, 32 fam. dom na East 14th St., rent przynosi $5,000 rocznie, cena $25,500.

AMERICAN INTERNATIONAL REALTY COMPANY
225 East 14th Street, New York City. (3s)

FARMY I DOMY

Farmy: 2, 3, 4 i 5 akrowe, gotowe do orobrobu, możecie kupić za $20 wpłaty i po $5 miesięcznie, dopóki Ziemia czarna i urodzajna, blisko stacji i miasta.
Mamy też nowe domy gotowe do wprowadzenia się w cenach od $1500 i wyżej, $500 wpłaty, reszta po $10 miesięcznie; tylko pół godziny jazdy z New Yorku. Zgłosić się listownie lub osobiście
MALINOWSKI
208 Broadway, Room 244.
New York City

FARMY LOTY I DOMY DO SPRZEDANIA

FARMA, 15 akrów, 70 akrów zoranej ziemi, las, sad i pastwisko dobry dom, 10 pokoi z wszelkiemi ulepszeniami stajnia, kurniki, 9 dojnych krów, byk, 2 cielaki, 4 młode konie, 250 kur, maszyny farmerskie; 50 buszli kartofli; dochód miesięczny $240. Cena $6800 — wpłaty $3000.
FARMA 46 akrów, sad, las, 30 akrów ornej ziemi, dom 8 pokojowy, 4 inne budynki; maszyny farmerskie, 3 dobre konie, 4 krowy, 135 kur, cena $3500, wpłaty $2,000. Plainowsky, 1034½ St. Marks Place, (East 8th Street), New York City.

Poszukiwania
(Information Wanted)

STARSZY kawaler, lat 35 pragnie zapoznać się w celu matrymonialnym z panną lub wdową do lat 35, może być jednem dziecklem. Łaskawe odpowiedzi prosze adresować, John Liskowski, 511 E. 6th St., New York City. (1f)

INTELIGENTNY, młody mężczyzna poszukuje pokoju umeblowanego w Brooklynie. Ma do wystawienia fortepian. Zgłoszenia pod S. M., c. o. Nowy Świat, New York. (29, 2 1 4f)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

TRZY jasne pokoje do wynajęcia, prywatna sień, wszelkie ulepszenia, 118, 248 Seigle St., Brooklyn, Schroeder. Telefon, Prospect 5428. (29r)

CZTERY pokoje do wynajęcia, gorąca woda i piec węglowy. Zgłoszenia na tychmiast, Victor Przybylski, 415 East 17th St., New York. (29r)

POSZUKUJĘ na mieszkanie dwie przyzwoite panienki lub bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia, od czwartej do ósmej wieczór, 332 E 6th St., na dole, (29r)

FRONTOWY pokój dla dwóch mężczyzn i mały pokój dla jednego mężczyzny do wynajęcia, elektryka, wanna, 99 Second Ave., blisko 6th St., drawi Nr. 3. (29r)

OSOBNY pokój do wynajęcia. Zgłoszenia, 319 E. 8th St., pierwsze piętro front. (27, 29 1 1r)

DO WYNAJĘCIA pięciopokojowe mieszkanie na drugiem piętrze, wszelkie wygody, czynsz $42. Zgłoszenia do Stationery Store, 57 Grand St., Brooklyn. (29r)

SYPIALNIA i pokój, jasne ładnie umeblowane wszelkie ulepszenia do wynajęcia dla dwóch panów, czynsz po $5. 1113 Tinton Ave., Bronx, przy 166th St. Telefon, Kilpatrick 8878. (1r)